Ner 196. Kraków, Wtorek 28 Sierpnia 1888. Rocznik XLI.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedzielę i dni świąteczne.
Pojedyńcze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłano (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, H. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); we Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Wrzesień . . złr. 2·50
Od 1 Września do końca Grudnia „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie
Niemieckiem na Wrzesień . . . marek 6
Od 1 Września do końca Grudnia „ 20

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty" **Augusta Wilkońskiego**, najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach; razem za 5 złr.; zaś dzieła **Adama Mickiewicza** pięknie oprawne w 4 tomach 2 złr.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 sierpnia.

Wiener Ztg ogłasza Najwyższy patent z d. 22 b. m. w sprawie zwołania Sejmów. Patent ten brzmi:

My Franciszek Józef I, z Bożej łaski Cesarz Austryi, król Węgier itd. czynimy wiadomo:

Sejmy krajowe Czech, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salcburga, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szlązka, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, dalej Sejm krajowy Tryestu z okręgiem, zostają zwołane na nową sesyę na 10 września 1888 r. do ich ustawą oznaczonych miejsc zebrania.

Na ten sam dzień zostaje także zwołany na mocy Naszego postanowienia z 17 stycznia 1888 r. odroczony Sejm Galicyi i Lodomeryi z Krakowem dla podjęcia dalszej swojej czynności w ustawą oznaczonem miejscu zebrania.

Dan w Ischl 22 sierpnia 1888 r., a w 40 roku Naszego panowania.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p., *Ziemiałkowski* m. p., *Falkenhayn* m. p., *Pražak* m. p., *Welsersheimb* m. p., *Dunajewski* m. p., *Gautsch* m. p., *Bacquehem* m. p.

Przy odbytym w sobotę w Młodym Bolesławiu wyborze uzupełniającym do Rady państwa, został wybrany kandydat młodoczeski Janda 227 głosami, podczas gdy kandydat staroczeski Hons otrzymał 172 głosów.

Jak wiadomo, opróżnionym jest mandat poselski do Rady państwa w karyntyjskiej wielkiej własności wskutek rezygnacyi hr. Goess. Jako kandydata przedstawiają w pewnych kołach właściciela dóbr w Karyntyi Dra Ryszarda barona Sternecka, kuzyna znanego wice-admirała, który piastuje obecnie posadę sekretarza legacyjnego przy austryackiej ambasadzie w Konstantynopolu, dokąd niedawno przeniesiony został z Paryża. W razie wyboru zamierza baron Sterneck porzucić karyerę dyplomatyczną.

W Suczawie zmarł onegdaj poseł do Rady państwa Zotta, prezydent tamtejszego sądu obwodowego. Należał on do klubu prawego centrum; w rozprawach Izby nie brał udziału, piastując zresztą dość krótko mandat poselski.

Jak się dowiaduje „z wiarogodnego źródła" *Budapesti Hirlap*, w kołach kompetentnych na posadę węgierskiego ministra oświaty po Treforcie przedstawiają w pierwszej linii szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych p. Władysława Szögyenyi. O innym kandydacie mogłaby być mowa dopiero wtedy, gdyby p. Szögyenyi ofiarowanej sobie teki nie przyjął. Prezydentem Akademii węgierskiej zostanie wybrany wspólny minister skarbu p. Kallay. Mandat poselski po Treforcie w czwartym okręgu wyborczym Budapesztu uzyska podobno p. Steiger, dyrektor kasy oszczędności; umiarkowana opozycya stawia w tym okręgu jako kandydata byłego ministra p. Stefana Bitto.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest zjazd hr. Kalnoky'ego z włoskim ministrem p. Crispi w Chebie. Jak wiadomo, z Friedrichsruhe udał się p. Crispi do Karlsbadu, zkąd wraz z bawiącą tam rodziną miał powrócić do Włoch. W ostatniej podobno chwili dyspozycye podróży zostały zmienione. Pani Crispi odroczyła swój wyjazd o jeden dzień, podczas gdy jej małżonek w towarzystwie dwóch swoich sekretarzy pospieszył do Chebu, gdzie stanął w sobotę krótko po godzinie 10 rano. Na peronie dworca oczekiwał go hr. Kalnoky w towarzystwie sekretarza ministeryalnego hr. Wydenbrucka. Obaj ministrowie podali sobie rękę i powitali się serdecznie, poczem pieszo udali się do najbliżej dworca położonego „hotelu Welzel," gdzie oddano im do dyspozycyi sześć pokoi. Tu odbyła się konferencya ministrów, która trwała dwie godziny, a podczas której hr. Wydenbruck z sekretarzami Crispi'ego odbyli przejażdżkę po mieście. O godz. wpół do 1 podano w hotelu obiad, w którym wzięli udział obaj ministrowie i ich sekretarze. Po obiedzie rozmawiali ministrowie poufnie ze sobą jeszcze przez pół godziny, a o godz. ¾ na 2 udał się Crispi ze swoimi sekretarzami w towarzystwie hr. Kalnoky'ego znowu pieszo na dworzec. Obaj ministrowie rozmawiali tu ze sobą jeszcze parę minut, poczem pożegnali się ze sobą, a Crispi wsiadł do salonowego wagonu i z Chebu odjechał przez Niemcy i Szwajcaryę do Włoch. Hr. Kalnoky o godzinie wpół do piątej miał odjechać do Pilzna, gdzie przenocował.

Nagły ten, niemal improwizowany zjazd dwóch ministrów, łączący się bezpośrednio z pobytem p. Crispiego w Friedrichsruhe, a zapowiadający w następstwie podobno w najbliższym czasie wizytę hr. Kalnokiego we Friedrichsruhe, wywołał z kilku względów zainteresowanie i da niewątpliwie powód do szerokich rozpatrywań i komentarzy. Zadziwia przedewszystkiem nagłość, z jaką p. Crispi powraca do Włoch. Miał on podobno z rodziną zatrzymać się dłuższy czas w Karlsbadzie, a tymczasem szybko podąża do Rzymu, zatrzymawszy się tylko w Chebie dla konferencyi z Kalnokim. A te konferencye ministrów i spieszny powrót p. Crispiego tem żywsze wywołują wrażenie, gdy równocześnie nadchodzące depesze z Rzymu sygnalizują, iż w obszernej zatoce Agosta, na wschodniem wybrzeżu Sycylii, zbiera się dziesięć okrętów wojennych, a między temi także kolosy pancerne, jak „Duilio", „Italia", „Dandolo" i „Lepanto", aby pod dowództwem admirała Lovery udać się do Lewanty. Ten kierunek podróży, wskazany przez *Opinione*, nie objaśnia nas dostatecznie, gdyż w pojęciu włoskiem przez Lewantę rozumieją nietylko małoazyatyckie i syryjskie, lecz także afrykańskie kraje nadbrzeżne, tudzież kraje nad morzem Czarnem. Właściwy więc cel podróży tej włoskiej eskadry nie jest wiadomy i może słusznie budzić pewne obawy.

Nic więc dziwnego, że półurzędowe pisma i komunikaty, przewidując szeroką w tym kierunku dyskusyę prasy, uprzedzają ją z góry zapewnieniem, iż tak konferencye, jak i przygotowująca się wyprawa włoska mają bezwarunkowo pokojowy charakter. I tak najpierw *Opinione* zaręcza, iż rząd włoski przez oddalenie floty od wybrzeży kraju chce uwidocznić swoje nawskróś pokojowe zamiary co do zagranicznej polityki. Pospieszny zaś powrót p. Crispiego do Włoch wyjaśnia *Pol. Corr.* w następującym komunikacie:

„Wiadomość z Budapesztu, iż włoski prezes ministrów p. Crispi z końcem b. m. uda się do Wiednia, aby konferować z hr. Kalnokym, była nieuzasadnioną, jak się to okazuje z wczorajszego (w piątek) odjazdu hr. Kalnoky'ego do Chebu i z jego spotkania się tamże z p. Crispim. Za zupełnie też nieuzasadnione należy uważać także najróżniejsze komentarze, przywiązywane do rychłego powrotu p. Crispi do Włoch, gdyż p. Crispi, który z przewodnictwem w gabinecie łączy nietylko tekę ministerstwa spraw zagranicznych, ale i spraw wewnętrznych, do przyspieszenia swego powrotu, jak to w sposób autentyczny już przedwczoraj na tem miejscu stwierdzonem zostało, spowodowany został wyłącznie tylko wewnętrznemi sprawami włoskiemi. Jako taką sprawę przedstawiają nam w pierwszej linii zbliżającą się podróż króla Humberta do Romanii, tudzież oczekiwaną we Włoszech wizytę królowej-rejentki hiszpańskiej. Doniesienia, iż także włoski ambasador przy dworze wiedeńskim udał się do Karlsbadu lub Chebu, nie są również uzasadnionemi. Hr. Nigra nie opuścił bowiem Wiednia."

Równocześnie także pospieszają półurzędowe organa berlińskie i wiedeńskie z całym naciskiem podnosić pokojowe znaczenie potrójnego aliansu. I tak *National-Ztg* pisze: „Sprzeciwiałoby się to jasności i otwartości, jaką się odznacza niemiecka polityka, gdyby Niemcy uboczną drogą przez Włochy szukały materyału do konfliktu z Francyą. Niemcy z pewnością nie mają nic do zarzucenia temu, aby Włochy zajęły silne stanowisko w obronie swoich materyalnych i moralnych interesów. Owszem jest to jedną z podstaw sojuszu. Z pewnością jednak nie uczynią Niemcy nic, aby spór zatruć, lecz aby się ten spór honorowo skończył dla Włoch, to niewątpliwie leży w interesie niemieckiej polityki." W sposób jeszcze bardziej uspokajający przemawia *Fremdenblatt*, który zjazd hr. Kalnokyego z Crispim uważa za dowód, iż w niczem nie odstąpiono od owej polityki, której zasady dostatecznie są znane. Znane one są — pisze organ hr. Kalnoky'ego — najszerszym kołom wskutek publikacyi w swoim czasie niemiecko-austryackiego traktatu. Do istniejącego między Niemcami a Austryą silnego sojuszu pokojowego, przystąpiły Włochy w analogiczny sposób i przyznały się tem samem do tych samych pokojowych zamiarów i dążności, które stanowią najświetniejszą tendencyę tego silnego aliansu. Główną myślą tego aliansu — zbyteczna prawie specyalnie ją zaznaczać i podnosić — jest utrzymanie pokoju i wspólna obrona sprzymierzonych państw przeciw zewnętrznym niebezpieczeństwom. Taki alians nie ma nic wspólnego z awanturniczemi i zaczepnemi tendencyami, jakie temu lub owemu sprzymierzonemu państwu lub ich związkowi bywa imputowany, a również nonsensem byłoby, w zjeździe, który się odbywa w niemiecko-czeskim mieście, upatrywać niemożliwy związek z podobnego rodzaju celami."

Dodać w końcu należy, iż korespondent *Neue fr. Presse* miał w Chebie rozmowę z hr. Wydenbruckiem, który zastępuje przy hr. Kalnokym bar. Erenthala. Sekretarz hr. Kalnokyego oświadczył, iż zjazd ministrów jest tylko aktem grzeczności i dowodem ciągle trwających dobrych stosunków między Włochami i Austryą. Wskutek odjazdu króla Humberta na manewra pospieszył Crispi do Rzymu i nie mógł wskutek tego złożyć wizyty hr. Kalnokyemu w Wiedniu. Dlatego odbyło się spotkanie w Chebie. Nie zostały zawartemi żadne polityczne układy lub porozumienia. Ani kwestya massawska, ani włosko-francuski konflikt nie dały powodu do rozstrząsań w Friedrichsruhe. Potrójny alians jest jednak silniejszy, niż kiedykolwiek.

Nie tak trzeźwo zapatrują się jednak na sytuacyę niektóre dzienniki paryskie. Są one przepełnione najfantastyczniejszemi domysłami i wymysłami, które *Fremdenblatt* słusznie nazywa „najnieprawdziwszemi bajkami." I tak według *Lanterne* chodziło w Friedrichsruhe o to, aby znajdujące się jeszcze w posiadaniu Porty „tłuste kąski" na morzu Śródziemnem rozdzielić między siebie. Włochy otrzymałyby Trypolis, Austrya Salonikę, a ks. Ferdynand zostałby poświęcony, podczas gdy Bułgarya stałaby się rosyjską prowincyą. Anglia miałaby zastąpić Włochy na morzu Czerwonem. Tak byliby wszyscy zaspokojeni, tylko Francya wyszłaby z próżną kieszenią. Według *National-Ztg* miał natomiast ks. Bismark potępić ewakuacyę Massawy, ale równocześnie oświadczył, iż godzina okupacyi Trypolis jeszcze nie wybiła. Kanclerz miał pochwalić zupełnie stanowisko Włoch Crispi'ego względem Francyi i zapewnił Włochom na wszelki wypadek poparcie Niemiec. Nadeszła już godzina zimnego tuszu dla gorącej krwi francuskiej, miał się wyrazić ks. Bismark, a to spowodowało *National* do uderzenia na alarm, iż nadszedł najwyższy już czas, aby utworzyć rząd obrony krajowej. — Według ostatnich jednak telegramów, — miało się już usposobienie we Francyi uspokoić, a poważniejsze pisma nie przypisują zjazdowi w Friedrichsruhe niepokojącego charakteru. Półurzędowe doniesienia berlińskie wyparły pessymistyczne zapatrywania niektórych dzienników.

Według doniesienia, jakie otrzymuje *Polit. Corr.* od swego stałego korespondenta z Petersburga, nota włoska z d. 13 bm. nie zdołała zmienić zapatrywania rosyjskiego gabinetu w sprawie Massawy. Jak długo Porta utrzymuje swój protest, nie zmieni Rosya swego stanowiska w tej sprawie. Potwierdza to również brukselski *Nord*, który w dłuższym artykule bardzo wyraźnie broni zapatrywań gabinetu francuskiego Oświadczenie *Norda* brzmi:

„Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż na zjeździe między ks. Bismarkiem a Crispim, który stanowi wypadek tygodnia, omówionemi zostały wszystkie wielkie kwestye bieżące. Wolno jednak przypuszczać, iż przeważnie zajmowano się zajściem w Massawie, gdyż to jest przedewszystkiem kwestya, która wymaga rychłego rozwiązania. Przedłużenie francusko-włoskiego sporu wywołało zaniepokojenie ze względu na wynik tegoż, a jest rzeczą nieodzownie konieczną rozstrzygnąć, czy dyskusya ma być dalej prowadzoną przez p. Crispi, który ma mało chęci do zgody, lub czy za pomocą roztropnych koncesyj ma przyjść do porozumienia. Prawdopodobnie wziął sobie p. Crispi za przykład ks. Bismarka. Nie można wątpić, że kanclerz działać będzie w celu zapobieżenia ciężkiemu konfliktowi. Jakikolwiek interes mogą mieć Niemcy w oziębieniu stosunków włosko-francuskich, to jednak zbyt żywo życzą sobie w Niemczech pokoju, aby nie dopuszczać zaostrzenia naprężonych stosunków aż do wywołania wojny. Niepodobna, aby kanclerz tego zapatrywania nie objawił p. Crispi, a jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż przyczyni się to do zmiany stanowiska Włoch, gdyż jesteśmy przekonani, iż następstwem spotkania mężów stanu należących do potrójnego aliansu z ks. Bismarkiem będzie tylko umiarkowanie i polepszenie ich polityki. Dzienniki ateńskie mówią, iż z pewną lekkomyślnością pochwycił Crispi dyskusyę w sprawie Massawy. Grecki poseł w Rzymie p. Papagiropulo otrzymał też polecenie wręczenia p. Crispi noty, mocą której odpartemi zostały jako fałszywe twierdzenia jego, jakoby greccy poddani początkowo płacili te podatki, których następnie płacić nie chcieli, i jakoby Grecya popierała protest Francyi, gdy poprzednio uznała prawność włoskich żądań. *Messager d'Athenes*, dziennik umiarkowany, żąda represaliów przeciw Włochom. Nie będą one niewątpliwie zarządzonemi, ale okoliczność ta dowodzi, jak fałszywem było przypuszczenie, iż Grecya zgodziła się na żądania włoskie. Jest rzeczą niewątpliwą, iż odpowiedź Crispi'ego na ostatni okólnik Gobleta, nie uchyli oporu. Depesza Crispi'ego odznacza się wprawdzie kłótliwym tonem, ale nie przytacza ona ani jednego argumentu, aby udowodnić, iż Massawa przed okupacyą włoską nie miała żadnego panującego. Twierdzenie to zostaje stanowczo zdementowanem przez Portę, która oświadcza, iż Massawa zarządzaną była przez Egipt, jako jej lennika, że przeto stała pod panowaniem Turcyi. Nota Porty przypomina i na to, iż Włochy po okupacyi przy różnych sposobnościach oświadczały, iż nie chcą pod żadnym względem ukrócać zwierzchniczych praw Turcyi.

P. Crispi zapewnia, iż nie było potrzeby okupacyę Massawy notyfikować wielkim mocarstwom, gdyż takowa nastąpiła przed podpisaniem tego aktu konferencyi berlińskiej, który notyfikacyę przypisuje. Niemniej jednak widoczną jest rzeczą, iż po wszystkie czasy pierwszym warunkiem jakiejś okupacyi było jej notyfikowanie. Okupacya Massawy musiała być tedy notyfikowaną, zanim mogło powstać pytanie uznania tamże włoskiego panowania przez mocarstwa i zniesienia kapitulacyj. Co do kapitulacyj pisze Crispi, iż uchylenie takowych wymaga poprzedniego porozumienia, jeśli kraj, który poddany jest kapitulacyom, przechodzi w zarząd chrześciańskiego mocarstwa, lecz zwierzchnictwo nad nim się nie zmienia, jak to było w Bośni, Cyprze i Tunisie, ale że kapitulacye *ipso facto* przestają obowiązywać, jeżeli kraj dostaje się pod zupełne panowanie chrześciańskiego mocarstwa. Przeciw takiemu rozróżnianiu da się podnieść bardzo wiele zarzutów, gdyż jest rzeczą możliwą, iż pod pewnemi warunkami kapitulacye ustają bez specyalnego porozumienia, jak to określono w traktacie berlińskim, który właśnie traktatowo oznacza zmiany terytoryalne, pociągające za sobą według tej teoryi zniesienie kapitulacyj. Lecz Włochy przeciwnie okupywały Massawę, nie zawiadomiwszy o tem poprzednio, z wyjątkiem Anglii, żadnego państwa, a nawet okupacyi tej później nie notyfikowały. Nie istnieje przeto żadne porozumienie co do zmiany panowania, a wskutek tego było rzeczą podwójnie potrzebną, wywołać porozumienie co do zniesienia kapitulacyj."

Nie tylko sprawą massawską, ale i kwestyą bułgarską zajmuje się sobotni *Nord*. Otrzymuje on mianowicie wiadomość z Petersburga, iż rozpogodzenie, jakie się okazywało na horyzoncie bułgarskim, ustąpiło znowu miejsca widocznemu zachmurzeniu. Wiadomości, jakie nadchodzą z księstwa, są tak sprzeczne, iż niemożliwą jest rzeczą stworzyć sobie dokładne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy. Jedni twierdzą, iż ks. Koburski zniechęcony, przez wszystkich opuszczony, chce dać za wygraną, inni zaś mówią, że położenie się polepszyło i że książę zdecydowany jest walkę z powodzeniem prowadzić do końca, a mianowicie dzięki poparciu ze strony księstwa i międzynarodowych żywiołów. Wobec takich sprzeczności zbyteczną jest wszelka dyskusya. Niech będzie jednak dozwolonem ogólne przypuszczenie, iż droga, jaką obrał ks. Koburski, nie może pod żadnym warunkiem doprowadzić do trwałego sukcessu. Hypotezy, jakie postawione zostały przez niektóre dzienniki wskutek zjazdu w Peterhofie co do kwestyj ekonomicznych, pozbawione są wszelkiej podstawy. *Nordd. Allg. Ztg* ma zupełną słuszność, jeśli twierdzi, iż Niemcy i Rosya nie projektują żadnego traktatu handlowego; ograniczą się one do tego, aby stosunki handlowe między sobą polepszyć przez zastosowanie manipulacyi cłowej. Takie postępowanie będzie korzystniejszem, aniżeli zobowiązania, które w pewnej chwili mogłyby być niedogodnemi. Kwestya Massawy ani nota Crispi'ego nie zmieniają nic w tym stanie rzeczy.

Z Kairu donoszą do *Polit. Corresp.*, że ze względu na tę okoliczność, iż pięcioletni peryod trwania mięszanych trybunałów sądowych w Egipcie upływa z d. 1 lutego 1889 roku, staje się już teraz widoczną dyplomatyczna działalność w celu ponownego przedłużenia tego peryodu. W pewnej części prasy objawia się mniemanie, iż Anglia zgadza się na przedłużenie na krótszy termin, podczas gdy Francya obstaje przy pięcioletniem przedłużeniu. Skoro ze strony angielskiego gabinetu nadejdzie stanowcze oświadczenie, przedłoży rząd egipski odnośne wnioski mocarstwom.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Kijów 18 sierpnia.

Kijów jest położony na prawym brzegu Dniepru, wzniesionym nad powierzchnią rzeki na 43½ sążni, a nad powierzchnią Oceanu na 84 sążni. Główniejszemi wyżynami, na których znajduje się miasto, są: Peczerska, Starokijowska i góra Szczekawica. Niektóre części, jak Podolska, Płaska i Łybedska, są zbudowane na płaszczyznach, leżących u podnóża wyżyn. Przestrzeń, którą zajmuje Kijów z przedmieściami jest pokryta pagórkami i wądołami. Komunikacya nader utrudniona. Miasto dotychczas nie posiada żelaznej konnej drogi i zdaje się, że jej przeprowadzenie jest rzeczą niemożliwą. Co do położenia Kijów należy do najbardziej malowniczych miast. Na Dnieprze zbudowano dwa mosty. Jeden łańcuchowy, mający 365 sążni długości i do 25 arszyn szerokości. Każde ogniwo ma długości 12 stóp i waży 12 pudów. Most może wytrzymać wagi 310.000 pudów. Wybudowanie jego kosztowało 2,500.000 rubli. Drugi most kolejowy, którego długość wynosi 500 sążni. Koszta zbudowania — 3.000.200 rubli. Miasto z przedmieściami zajmuje 44 kwadratowych wiorst; ludność, według spisu, dokonanego w 1874 roku wynosi 127.250 osób obojga płci. Rachunek to jednakże niedokładny. Obecnie Kijów posiada z górą 150.000 mieszkańców. Między nimi spis ludności z 1874 r. rozróżnia Kijowian, Małorusinów i Noworusinów, Białorusinów i z zachodnich gubernij. Ponieważ odróżnienia te nie mają żadnej podstawy, gdyż wszyscy wyszczególnieni należą do plemienia małorusińskiego lub Polaków i w ogólnej liczbie wynoszą 106.750 osób obojga płci, na właściwych Rosyan i inne narodowości wypada 21.500 osób, w liczbie której Rosyan tylko 16.800.

Co do wyznania, według spisu, prawosławnych i ormian-gregorianów 98.698, jednowierców 148, roskolników 1182, unitów 31, katolików 10.409, protestantów 2740, żydów 13.803, koraimów 154, mahometanów 86 i bałwochwalców 3. Ponieważ cudzoziemców katolików w Kijowie bardzo nie wiele, katolicy, którzy liczą z górą 10.000, stanowią ludność polską.

Według latopisa Nestora wybudowanie dużego grodu na wyżynach kijowskich zostało przepowiedziane przez apostoła Andrzeja, który około 40 r. po narodzeniu Chrystusa głosił tu ewangelię. Pamięć pobytu św. Andrzeja przechowała się w nazwisku góry Andrzejewskiej, gdzie znajduje się starożytna cerkiew. Przeszły wieki i nie znajdujemy żadnej wzmianki o Kijowie; nareszcie zjawiają się na wyżynach kijowskich trzej bracia Kij, Szczek i Chorew ze swą siostrą Łybed. Bracia w dzielnicy starszego zbudowali gród obwarowany, około którego rozsiadło się miasto nazwane Kijem, lub Kijowem. Pamięć trzech braci i ich siostry przechowała się w nazwiskach gór: Kijowska i Szczekawica, ulicy Chorewa i dzielnicy miasta Łybedyńska. Kijów jest jednem ze starożytniejszych miast w Europie i około 882 roku był już stolicą udzielnego księstwa. Jednakże prawie do VIII wieku nie mamy żadnych pewnych wiadomości o Kijowie. W wieku VIII latopisiec wzmiankuje o strasznych wrogach Kozarach, którzy na małych czółnach, pływając po Dnieprze i i rzekach wpadających doń, napadali na statki, grabili i zabijali mieszkańców miasta Kija i nareszcie nałożyli na nich znaczną daninę.

W 864 z Nowgorodu ze swą drużyną przybyli do Kijowa dwaj bracia Askold i Dyr i zawładnęli miastem; następnie po Dnieprze udali się oni z flotyllą w 200 statków do morza Czarnego i niespodzianie zjawili się u bram Bizancyum. Patryarcha Focyusz z duchowieństwem wyniósł z cerkwi szatę cudownej Matki Boskiej i pogrążył ją w morzu. Morze dotąd spokojne pokryło się spienionemi falami i zatopiło zupełnie flotyllę Askolda i Dyra. Widząc cud podobny przyjęli oni chrześcijaństwo i wybudowali w Kijowie pierwszą cerkiew pod wezwaniem św. Eliasza. Odtąd chrystyanizm bierze się między mieszkańcami Kijowa. W r. 882 Olga z małoletnim synem Ruryka Igorem przybywa do Kijowa, zaprasza na statek Askolda i Dyra, i zdradziecko ich zabija. Od tego czasu Kijów stał się stolicą książąt kijowskich. Chrystyanizm tak się w nim rozszerza, że przy zawarciu traktatu z Grekami w 945 r. znaczna liczba wielmożów wykonywa przysięgę w cerkwi św. Eliasza. Za czasów Olgi, nie zważając na prześladowania przez pogan, któremi otaczał się jej syn Światosław, chrześcijaństwo rozszerza się coraz bardziej, a w 955 r. Olga przyjmuje chrzest w Konstantynopolu i po powrocie na mogile Askolda buduje cerkiew św. Mikołaja. 980 r. Włodzimierz, książę nowgorodzki, przybywa ze swą drużyną do Kijowa. Jaropoł, książę kijowski, ucieka, mieszkańcy otwierają Włodzimierzowi bramy miasta i uznają go swoim księciem. Włodzimierz w starem mieście zamiast dawnego bałwana Peruna stawi nowego ze srebrną głową i złotemi wąsami a wkoło niego wyobrażenia niższych sześciu bożków słowiańskich. W owym czasie Kijów był już znacznem miastem i prowadził obszerny handel. W 988 r. Włodzimierz po powrocie z Korsunia, wówczas już chrześcijanin, rozkazał zniszczyć pogańskie świątynie, a główne bożyszcze Peruna wrzucić do Dniepru. Następnie przez metropolitę Michała, który przybył z Włodzimierzem z Korsunia, witali ochrzczeni dwunastu synów Włodzimierza z mieszkańcami Kijowa. Miasto tak się rozrosło i zbogaciło, że Ditmar powiada, iż za jego czasów posiadało 300 cerkwi i 8 rynków, a Adam Bremeński Kijów zowie drugim Konstantynopolem.

Następne losy Kijowa są nader smutne. Nawiedza go morowe powietrze i pożary, które niszczą do szczętu; grabią Połowce, rujnują sami książęta podczas walk o tron wielkoksiążęcy, w murach jego dwukrotnie goszczą Polacy i nakoniec ulega jarzmu Tatarów, od którego w 1320 r. oswabadza go wielki książę Gedymin i z całym krajem wciela do Litwy. Następnie razem z Litwą dostaje się Polsce. W 1471 r. król polski Kazimierz Jagiellończyk księstwo kijowskie zamienił na województwo i wojewodą mianował Marcina Gasztolda. W r. 1516 Zygmunt I nadaje mu prawo magdeburgskie. W 1569 aktem Unii lubelskiej województwo kijowskie zostało przyłączone do Polski. Mieszkańcom obu wyznań nadano jednakowe prawa i do sądownictwa wprowadzono statut litewski. W roku następnym Zygmunt August nadaje kijowskim mieszkańcom prawo szlachectwa i mianuje wojewodą Jakuba Czaplicę. W czasie powstania Kozaków w r. 1649 Kozacy zburzyli wszystkie katolickie klasztory i kościoły, a na mocy umowy z Bohdanem Chmielnickim zostały zniesione wszystkie szkoły jezuickie. W 1654 r. Kijów wykonał przysięgę na wierność carowi moskiewskiemu. Car Aleksy Michajłowicz hramotą zatwierdził prawa i przywileje nadane Kijowowi przez królów polskich. Pierwszym wojewodą za rządu rosyjskiego był książę Korakin. Losy Kijowa i województwa, które na mocy traktatu Andruszowskiego zostało wcielone do Rosyi, przedstawiają usiłowania Rosyi do pozbawienia praw i przywilejów nadanych przez królów polskich, zatarcia cech odrębnych, wyróżniających go od reszty caratu. Wolne wybory metropolity przez duchowieństwo i mieszkańców zostały zniesione, metropolię kijowską poddano władzy patryarchy moskiewskiego, a następnie synodu. W 1764 r. dostał dymisyę ostatni hetman Małorosiński i zamianowano jenerał-gubernatora. Zniesiono prawo magdeburgskie a w r. 1840 i statut litewski.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Eugeniusza Kalinowskiego, z Żywca do obrębu dyrekcyi poczt i telegrafów w Czerniowcach.

Prezydyum Namiestnictwa przeniosło komisarzy powiatowych: Juliana Kokurewicza, z Jarosławia do Żywca; Stanisława Kwiatkowskiego, z Łańcuta do Sokala; Juliana Poznańskiego, z Żywca do Jarosławia, i Józefa Zaleskiego, z Brzeżan do Bóbrki; tudzież koncepistów Namiestnictwa Władysława Ossolińskiego, z Bóbrki do Niska i Wiktora Dzerowicza, z Niska do Łańcuta.

Rada szkolna krajowa zamianowała dotychczasowego tymczasowego kierownika szkoły etatowej męskiej w Trembowli, Józefa Frenkiewicza, rzeczywitym nauczycielem kierującym tejże szkoły; Ant. Tyszkowskiego, dotychczasowego tymczasowego kierownika szkoły etatowej w Toustem i Władysława Orosza, dotychczasowego tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej męskiej w Trembowli, rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej męskiej w Trembowli; tymczasowego nauczyciela, Michała Martyńca, w Krasnem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krasnem; tymczasowego nauczyciela, Bazylego Oleksiuka, w Broczkowie katolickim, rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Broczkowie katolickim; tymczasową nauczycielkę, Maryę Karolinę Jasieniecką, w Krościenku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Krościenku.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Jak się dowiaduje *Polit. Corresp.*, prosił cesarz Wilhelm na rodziców chrzestnych swego najmłodszego syna, Cesarzową Elżbietę i Arcyks. Karola Ludwika.

Najj. Państwo powrócą dnia 31 b. m. z Bawaryi do Wiednia; w tym dniu otwarty zostanie *séjour* w Schönbrunie.

Cesarzowa austryacka przybyła do Monachium 25 b. m. rano. Na dworcu kolejowym oczekiwała Monarchinię księżna Gizela.

Nadeszłe z Siedmiogrodu wiadomości o ciężkiej słabości hr. Juliusza Andrassego, wywołały tutaj przykre wrażenie. Dzisiejsze wiadomości brzmią więcej uspokajająco. Hrabia cierpi na słabość nerkową. Prof. Ultzman, który już przedtem badał stan zdrowia chorego, nie uważa obecnej słabości za groźną, zalecił jednak wielką ostrożność i szanowanie się, wskutek czego hr. Andrassy udał się do Siedmiogrodu, ażeby tam w spokoju pewien czas przepędzić. Dawna choroba powróciła znowu; hrabia zwrócił się w drodze telegraficznej o poradę do swego lekarza Dra Jarmy, gdyż dotychczas używane środki lecznicze mu nie pomagają.

Z Pesztu donoszą 25 sierpnia: Stan zdrowia hr. Juliusza Andrassego nie polepszył się.

Ministerstwo oświaty węgierskie zarządziło z powodu agitacyj panslawistycznych dochodzenie przeciw prof. Tipka.

Minister sprawiedliwości rozporządził, ażeby ogłoszenia słoweńskie w Styryi, Karyntyi i Krainie, ogłaszały dzienniki urzędowe tych krajów w języku słoweńskim.

P. Stoiłow, bułgarski minister sprawiedliwości, przybył wraz z małżonką do Wiednia i zamieszkał w *Grand Hôtel*.

Cesarzowa Elżbieta przesłała list kondolencyjny z powodu zgonu węgierskiego ministra Treforta.

Z Berna donoszą: Dnia 16 września inscenuje „związek niemiecki" wielką uroczystość z powodu 40-letniego jubileuszu zniesienia pańszczyzny. Hans Kudlich przyrzekł przybycie.

Hlas Naroda zwalcza projekt zawiązania słowiańsko-katolickiej partyi w Austryi, gdyż ani możność, ani potrzeba takiej partyi nie została udowodnioną.

Dresdener Nachrichten zawierają artykuł pióra niewymienionego polityka niemieckiego, który powiada o sobie, że „nadzwyczajne zasługi położył już dla sprawy Niemców austryackich," a utrzymuje stosunki „z najwybitniejszymi politykami Austryi, szczególnie niemieckiego pochodzenia." Artykuł rzeczony wywołał dość namiętną polemikę w prasie wiedeńskiej — dlaczego? to zobaczymy zaraz w komentarzach, któremi nań odpowiada, ot choćby *Wiener Allg. Ztg*. „Celem tego artykułu jest — pisze ona — wskazać rodakom niemieckim w Austryi drogę, na której mogliby bezpiecznie zbudować i umocnić przyszłość swojej niemieckości przed dalszemi stratami. Atoli już przy pierwszym rzucie oka na ten artykuł nietrudno odgadnąć, z której strony był on inspirowany. Z pewnością nie byli to mężowie niemieccy o patryotyzmie narodowym, lecz w najlepszym razie politycy pochodzenia niemieckiego, dajmy na to tacy pp. Hohenwart, Rieger, Gregr lub Zeithammer. Dla „dobrze myślącego" polityka w *Dresd. Nachr.* istnieje bowiem jeden tylko środek, mogący zadowolić Czechów, a nazywa się: „warunkowa aprobata czeskiego prawa państwowego." I to niechaj uczynią Niemcy austryaccy jak najrychlej, bo „jeśli Madjarzy znajdą się kiedy w potrzebie pieniężnej, to chętnie przyznają Czechom ich „prawo państwowe" za brzęczącą gotówkę i koncesye cłowe, tem snadniej, ile że wielkie terytorya przemysłowe znajdują się w rękach wyłącznie niemieckich, mogą zatem stać się wygodnym artykułem zamiennym dla nie-Niemców. I niema żadnej przyczyny przypuszczać, że w danym razie rząd cesarski nie zgodziłby się na ponowny podział Przedlitawii." Ta propozycya, wystosowana pod adresem Niemców austryackich, jest zaiste tak monstrualną— woła *W. Allg. Ztg* z teatralnym patosem— że, jak to łatwo pojąć, ani przez chwilę nie zastanawiamy się nad nią poważnie. To, co zawarte jest w rzeczonem żądaniu niemieckiego polityka, oznacza dla Niemców w trzech krajach koronnych (Czechy, Morawa i Szląsk) ni mniej ni więcej, jak zupełną rezygnacyę ze swej samodzielności narodowej, bezwarunkowe ich poddanie się pod panowanie czeskie. Tak zdemoralizowani nie są jeszcze Niemcy austryaccy— zapewnia uroczyście *W. Allg. Ztg* — aby bez wystrzału ustępowali z pola.

Fremdenblatt w artykule już w sobotę telegrafowanym mówi, że p. Crispi, pomimo licznych powodzeń, które naglą go do powrotu do Rzymu, zażądał spotkania z hr. Kalnokym.. Inne dzienniki mówią, że zjazd ten jest niespodzianką i improwizacyą. Dodają, że Włochy głównie mają na celu zabezpieczyć równowagę na morzu Śródziemnem, jednak nie zmieniając gwałtownie *status quo* i działając jedynie pokojowo. *Deutsche Ztg* może najtrafniej ocenia zjazdy, mówiąc: „Są może w Paryżu politycy, którzy nie śmiejąc porwać się z odwetem na Niemcy, chętnieby go spróbowali na Włochach; im posłużyć mają za naukę zjazdy we Friedrichsruhe oraz w Eger. Francya jest zupełnie odosobnioną w Europie, podczas gdy Włochy mają potężnych sprzymierzeńców." — O tem chciał przekonać świat p. Crispi, jadąc do Friedrichsruhe i żądając spotkania z hr. Kalnokym. — *Pester Lloyd* twierdzi, że dumny ton ostatniej noty p. Crispi miał na celu położenie końca „legendzie o obowiązkach wdzięczności względem Francyi!"

W politycznych i publicystycznych kołach omawiają jeszcze wciąż żywo cel podróży Crispiego do Friedrichsruhe. Jak donoszą do *Polit. Corresp.* z Rzymu, odrzucają tam stanowczo wszelkie tłumaczenia tej podróży w tym duchu, jakoby Włochy zmierzały do naruszenia *status quo* na morzu Śródziemnem. Natomiast nie ukrywają tego, iż Włochy, które dla swego rozwoju na morzu mają jedynie morze Śródziemne, oparłyby się stanowczo zamiarowi osłabienia swej pozycyi na temże morzu, którą zajęły od czasu okupacyi Bośnii i Hercegowiny, ustąpienia Cypru Anglii, a w szczególności od czasu objęcia protektoratu nad Tunisem przez Francyę. Osłabienie bowiem pozycyi Włoch na morzu Śródziemnem nie dałoby się pogodzić z ich stanowiskiem mocarstwowem i z ich żywotnemi interesami. Dla włoskiego gabinetu będzie zawsze jedyną i wyłączną podstawą jego polityki utrzymanie *status quo* na morzu Śródziemnem. Podstawą bowiem przystąpienia Włoch do niemiecko-austryackiego przymierza i porozumienia się ich z innemi mocarstwami, podzielającemi to samo zapatrywanie, było utrzymanie obecnego stanu rzeczy na morzu Śródziemnem. O tyle więc jest pewnem utrzymanie pokoju w Europie, o ile *status quo* na morzu Śródziemnem naruszonym nie będzie.

Zapatrywanie to potwierdza berlińska *Post* w artykule, zatytułowanym: „Morze Śródziemne w historyi." Artykuł ten występuje w obronie Włoch, jako mocarstwa, mającego interesa na morzu Śródziemnem i podnosi, iż mocarstwo, które opanuje morze Śródziemne lub które na takowem uzyskałoby tylko nie dającą się zaprzeczyć przewagę, faktycznie owładnie i kanałem sueskim i wywrze wpływ na handel światowy. *Post* kończy swój artykuł słowy: Nie ulega wątpliwości, iż Francya, opierając się na faktycznem przyłączeniu do swych posiadłości Tunisu i na wzmocnionem przez to swojem stanowisku w północnej Afryce, dąży do takiej przewagi. Ztąd też nastąpiły wielokrotne nieporozumienia z rywalizującą z nią Anglią z powodu Egiptu, ztąd też pochodzą ciągłe, o wzajemnem rozgoryczeniu świadczące, starcia Francyi z obudzonymi z długiego politycznego snu i żądnymi czynów Włochami, które roszczeniom Francyi przeciwstawiają hasło: Równowaga na morzu Śródziemnem. I utrzymanie tej równowagi leży nietylko w interesie Włoch, lecz i w interesie całego świata. I dla Niemiec ze względu na rozwijający się wciąż handel ich z wschodnią Azyą jest rzeczą wielkiej wagi, iżby morze Śródziemne nie było opanowane przez jedno wyłącznie mocarstwo.

Crispi w Karlsbadzie mówił do osób politycznych, że liga pokoju polega na wspólności interesów. Wymiana zdań w pewnych kwestyach jest czasem pożądana. Kongres byłby prologiem wojny, której nikt nie chce. Dlatego niema on widoków. Podróże cesarza Wilhelma mają cel pokojowy. Chodzi o to, ażeby sobie nie mieć do wyrzucenia, że zaniechało się czegokolwiek, co mogło doprowadzić do pokoju.

Z Berlina.

Niemcy równie ruchliwego monarchy, jak obecny, dotąd nie mieli. Mówi, podróżuje, odbywa przeglądy wojsk, nie pozwalając sobie na chwilę wypoczynku. Zeledwie przybył z Frankfurtu do Berlina, natychmiast wsiadł do pociągu i pojechał do Poczdamu. Także prawie wprost z wagonu udał się na przegląd ukochanej armii.

Pokazuje się jednak, że mało mu żołnierzy pruskich, bo przed kilku dniami odbył przegląd, który pozostanie chyba w rocznikach domu Hohenzollernów.

Oto Wilhelm II odbył na Tempelhoferfeld przegląd beduinów! Donosi o tem całkiem poważnie *Nordd. Allg. Ztg*. Beduinów tych może każdy berlińczyk oglądać, kupiwszy bilet za jednę markę, ale ponieważ posiadają w wysokim stopniu sztukę strzelania i jazdy konnej, posuniętej do mistrzostwa, przeto cesarz pragnął ujrzeć ich harce.

O godzinie piątej rano wyjechali więc ze swego obozowiska, otoczeni eskortą złożoną z ułanów i konnych „wachmanów" i zebrali się na placu. A teraz posłuchajmy własnych słów *Nordd. Allg. Ztg:*

„Cesarz w otoczeniu licznego sztabu nadjeżdża galopem; beduini rozwijają się w szereg, cesarz zbliża się, a na ten widok beduini padają z końmi na kolana. Cesarz przemawia do nich uprzejmie, podnoszą się i na rozkaz władzcy odbywają kilka ćwiczeń."

Mało tego, cesarz bowiem zsiada z konia i ogląda szczegółowo strzelby. W tem miejscu posłuchajmy znowu, co mówi *Nord. Allg. Ztg*:

„W czasie przeglądu cesarz dowcipkował. Spodobały mu się bardzo konie, rzekł więc ze śmiechem do jednego z adjutantów:

— Wyborne rumaki! Możeby się nam przydały.

Cały sztab rozumie się wybuchnął głośnym śmiechem. Tak więc pożartowawszy sobie, cesarz patrzył jeszcze na liczne zwroty beduinów i po godzinie popędził na drugi koniec placu, aby odbyć ćwiczenia z czekającą nań artyleryą pieszą.

Załoga tutejsza i okoliczna jest nadzwyczaj znużona ćwiczeniami, które cesarz nawet po nocy zarządza, a które mu się wielce podobają. Po objęciu teki ministerstwa wojny przez jen. Hahnkego, szefa przybocznej wojskowej kancelaryi cesarskiej, mają być oba te urzędy zlane. Słychać, że oprócz kilku jenerałów jeszcze około 70 pułkowników i podpułkowników pójdzie w odstawkę.

W mowie, którą cesarz miał przy obiedzie w Sonnenburgu, znajduje się taki ustęp: „Celem religijnego i moralnego wzmocnienia narodu potrzebuję poparcia ze strony jego członków najszlachetniejszych, a więc szlachty. Mam nadzieje, iż mi się uda z pomocą zakonu Johanitów dalsze kształcenie i spotęgowanie w narodzie zmysłu dla religii, chrześciańskiej karności i obyczajów, co założyłem sobie jako ideał."

Podróż cesarza Wilhelma do Niemiec południowych, Wiednia i Rzymu zacznie się prawdopodobnie w d. 30 września, a powrót do Berlina nastąpi w drugiej połowie października.

Program podróży cesarza do Wiednia i Włoch będzie za wspólną zgodą monarchów dopiero w ostatniej chwili ogłoszony. Czy ks. Bismark uda się do Kissingen, to zależeć będzie od jego stanu zdrowia.

W piątek wieczorem przybył do Berlina z rewizytą król duński z bratem swym ks. Hansem. Obu na dworcu anhalckim powitał cesarz Wilhelm i odwiózł do królewskiego zamku przy ulicy Pod Lipami. Podobno dziś goście ci odjeżdżają napowrót do Wiesbadenu, gdzie od paru tygodni są na kuracyi. We czwartek, przed wyjazdem do Berlina, byli oni na zamku Jugenheimskim u ks. Aleksandra Hesskiego, ojca ks. Aleksandra Battenberga.

Zapewniają, że we Friedrichsruhe objawiono silną wiarę w utrzymanie pokoju.

Konferencya biskupów pruskich zbierze się w Fuldzie i potrwa od 28 do 30 bm.

Z Monachium donoszą d. 25 sierpnia: Król portugalski przybył tu wczoraj i zajechał do hotelu „zum Bairischen Hof."

Eksport Niemiec północnych i południowych do Rumunii, nawet węgla i cukru, wzmaga się ciągle. Tożsamo do Ameryki, zwłaszcza południowej. Kupiecka żegluga niemiecka tanim frachtem ruguje ztamtąd całkiem angielską. Towary niemieckie są wybiorkami, ale się Chilijczykom podobają. Niemcy dają dłuższy kredyt niż inni kupcy. Hurtownicy hamburscy osadzają w Chili mnóstwo drobnych kupców Niemców, którym kredyt otwierają. Sprawozdanie angielskiego konsula w Valparaiso, Newmana, w tej sprawie daje Anglikom wiele do myślenia. W portach Wenezueli prawie niema kupców angielskich, tylko niemieccy i kilku francuskich.

Rząd pozwolił na osiedlenie się na nowo Elżbietanek w Ostrowie w Ks. Poznańskiem.

Do *Corr. de l'Est* donoszą ztąd, że wielkie sprawił wrażenie artykuł *Nordd. Allg. Ztg* o Boulangerze; nie należy go tłómaczyć w sposób ironiczny, ani też widzieć w nim podstępu; jest on następstwem przekonania, iż łatwiej porozumieć się z jednym człowiekiem przedstawiającym zdanie Francyi, niż z tłumem bez kierunku, a wrażliwym.

Wywołał tutaj zdziwienie świeży artykuł *Nordd. Allg. Ztg* w obronie Boulangera. Przypomniano sobie, że ks. Bismark w parlamencie niemieckim przedstawił jenerała jako bardzo niebezpiecznego człowieka, jako męża odwetu. W tym też duchu traktowała *Nordd. Allg. Ztg* jenerała. Obecnie jednak, gdy *Times* wypowiedział w jednym z swoich ostatnich numerów zdanie, że podnosząca się gwiazda Boulangera budzi w Berlinie wielkie niezadowolenie, *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza temu stanowczo i pisze:

„W Berlinie powitamy zawsze z zadowoleniem wszelaki rozwój Francyi, który zdawać się będzie zdolnym przywrócić sąsiedzkiemu krajowi spokój i uczynić go znowu odbiorcą naszych płodów. Pod jaką formą rządową to nastąpi, jest kwestyą dla nas żadnego znaczenia nie mającą. Nie żywimy żadnych wojennych zachcianek, a każdy rząd francuski nie zagrażający pokojowi, będzie nam w równy sposób przyjemny. Jenerał Boulanger dał dostateczne przyrzeczenia, że także i jemu, w interesie Francyi, zachowanie pokoju leży na sercu i dlatego też nie mamy żadnego powodu zaniepokajać się ewentualnościami połączonemi z wyborem jenerała. Z bulanżystowską Francyą możemy w równy sposób żyć w zgodzie, jak z Francyą bonapartystowską; co najmniej wątpliwą jest rzeczą, czyby jenerał Boulanger osiągłszy wpływ zwiększony użył go w kierunku antiniemieckim, a raczej przeciwnie do wysokiego stopnia jest prawdopodobnem, że jenerał przezornie unikać będzie wszystkiego, coby zdobyte wysokie stanowisko narazić mogło na nieobliczone przygody wojny. Sądząc po wszystkiem, co jenerał Boulanger w ostatnim czasie powiedział lub napisał, mamy prawo uważać go za męża usposobionego pokojowo, a jakkolwiek w tem jeszcze bynajmniej żadnej pewnej rękojmi na zachowanie pokoju nie upatrujemy, to jednakowoż przyszliśmy do przeświadczenia, że przy obecnie we Francyi panującem usposobieniu wogóle żaden rząd francuski nie istnieje lub istnieć nie może, któryby nas w tej mierze mógł zupełnie uspokoić. Tymczasem pewna, że jenerał Boulanger nie niepokoi nas więcej niż ktokolwiek inny, a skoro dotrzyma co przyrzekł i skoro mu się uda przywrócić we Francyi spokój i porządek, natenczas pomyślne jego rezultaty tak przez nas jak przez całą Europę napewno powitane zostaną z radością."

Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg* potępia usiłowania prasy francuskiej, aby pomiędzy Niemcami i Turcyą posiać nieufność i przygotować rozdwojenie.

Król szwedzki przybywa tutaj w d. 30 b. m. z rana.

Donoszą z giełdy berlińskiej 25 b. m:

Pokojowe wyniki zjazdów w Friedrichsruhe i Chebie wywarły bardzo dodatnie wrażenie na giełdzie, która rozpoczęła w mocnem usposobieniu posiedzenie dzisiejsze. Po nader ożywionych obradach, szczególniej na polu spekulacyjnem, zamknięto czynności tendencyą dobrą. Rynek wartości ruskich, które kupowano chętnie, cieszył się zwyżką. Ruble w tranzakcyach natychmiastowych podskoczyły o 1 m. 95 fen., a w końcomiesięcznych o 1 m. 75 fen.

Z Rzymu.

Z Turynu piszą o przygotowaniach do ślubu księcia Aosty, brata króla Humberta, z księżniczką Letycyą Bonaparte, co następuje: W całych północnych Włoszech radość domu królewskiego jest radością narodu. Zawiązują się przeróżne komitety, których celem jest uczcić składkowemi darami młodą małżonkę i godnem przyjęciem jej męża.

Turyn urządza solenne powitanie dla przyszłej swej obywatelki na placu Wiktora Emanuela. Prowadząca na ten plac od pałacu królewskiego ulica „Po" zostanie zamieniona w cienisty szpaler ze świeżych kwiatów.

Orszakowi ślubnemu, jadącemu w starych powozach dworskich, będą towarzyszyły cztery konne oddziały jeźdźców w strojach zeszłowiecznych, przybranych w cztery barwy herbowe młodej pary.

Na placu Wiktora Emanuela różne korporacye złożą dary i ofiarują bukiety, które po wstawieniu do umyślnie na ten cel przygotowanego przyrządu utworzą olbrzymią gwiazdę „Stella d'Italia," Karola Alberta. Ze środka tej gwiazdy zabłysną najpiękniejsze promienie — oczu ks. Letycyi, dziękującej za przyjęcia i dary.

Piękny dar ślubny otrzymała księżniczka od ks. Elżbiety genueńskiej, wdowy. Jest nim brylantowa róża, której kwiat wyglądałby wspaniale pod czaplą kitką na sobolowym kołpaku.

Cesarzowa Eugenia, odmówiwszy zaproszenia na ślubne gody z powodu „wiecznej żałoby po stracie syna," przysłała dar, godny kobiety delikatnych uczuć i serca. Darem tym: wachlarz z pejzażem, nader udatnie malowanym przez małego księcia Lulu. Wachlarz suto jest ozdobiony brylantami i drogiemi kamieniami różnych kolorów, a rękojeść ma wyrobioną artystycznie z jednej sztuki agatu, nadzwyczajnej wielkości. Niezależnie od wartości pamiątkowej i artystycznej, jubilerską wartość tego cacka znawcy oceniają na 800.000 franków.

Prócz tego cesarzowa Eugenia przysłała drugi dar. Kiedy jeszcze cesarzowa zaślubiała Napoleona, miasto Liège ofiarowało jej prześliczną suknię koronkową, która po jednorazowem użyciu została schowaną. Obecnie cesarzowa zapakowawszy ową toaletę, wartającą około 30 000 franków, w pudło z białego atłasu, przesłała ks. Letycyi, z uprzejmym listem, w którym ją zapewnia, iż miała zamiar obdarzyć tą suknią swoją synowę, gdy jednak okoliczności nie pozwoliły jej tego uczynić, prosi o przyjęcie daru. „Oby twoje szczęście — dodaje zbolała cesarzowa — było trwalszem od mojego..."

Między republikanami włoskimi nastąpiło rozdwojenie. Umiarkowani, z Aurelim Saffim, byłym tryumwirem republiki rzymskiej, na czele, są przeciwni wszelkiej demonstracyi antidynastycznej podczas objażdżki króla po Romanii, która się dnia 28 b. m. zacznie. Frakcya nieubłaganych, zwłaszcza socyalistyczna, uważa podróż tę królewską za urządzoną naprzekór republikanom, i zwołuje mityng za mityngiem. Amnestyonowany galernik Cipriani przebiega Romanię z okrzykiem: „strzelba i garść kul!" Królowa nie będzie towarzyszyła królowi, tylko Crispi.

Jubileusz Krzysztofa Kolumba. Na rok 1892 przypada 400-rocznica odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Już obecnie Włochy przygotowują się do święcenia tego jubileuszu. Między innemi rząd włoski poruczył Towarzystwu starożytności zupełne wydanie pozostałych po Kolumbie pism, uwag i sprawozdań, których dotąd tylko część małą był wydał Nevarette.

Pungolo donosi, że w poniedziałek odbędzie się Rada ministrów pod przewodnictwem króla Humberta, na której p. Crispi zda sprawę ze zjazdu we Friedrichsruhe. Wszyscy *attachés* wojskowi zagraniczni towarzyszyć będą królowi do Romanii.

Spuszczenie na morze pancernika „Fieramosca" odbędzie się w Livorno 1 września w obecności ministrów Brin i Magliani, oraz ks. Ludwika syna ks. d'Aosta. Zamówiono jeszcze dwa podobne pancerniki.

Z Paryża.

Zebrane w poniedziałek francuskie Rady jeneralne zajęły się najpierw wyborem prezydyów, który w 74 departamentach wypadł na korzyść republikanów, a w 15 na korzyść opozycyi. Wybrani republikanie należą jednak przeważnie do stronnictwa umiarkowanego, a nie radykalnego, rządowego. W mowach swoich prezesi oświadczyli się dobitnie przeciw neocezaryzmowi i bulanżyzmowi, kilku jeno odezwało się z „życzeniami" rewizyi konstytucyi i rozwiązania Izby posłów.

Na żądanie ministra oświaty tworzą Rady dep. i Izby handlowe kilkaset stypendyów na wysyłanie młodzieży za granicę dla nauki rzemiosł i obcych języków. Fakt to niesłychany dotąd w dziejach Francyi!

Na bankiecie monarchistów w „Hôtel Continental," w którym uczestniczyło 300 rojalistów, ks. Audiffrot-Pasqier rzekł w przyjętej hucznemi oklaskami mowie: W położeniu dzisiejszem, wobec prezydenta rzeczypospolitej bez powagi, wobec senatu z uszczuplonym wpływem, nic już nie dzieli Francyi od tyranii jednego zgromadzenia. On i jego przyjaciele pozostaną liberalnymi w przekonaniach, nie mogą wszelako poprzestać na obojętnym widoku rosnących z dnia na dzień i upadających efemerycznych popularności. Należy przyznać się otwarcie do przekonań monarchicznych. Zgromadzenie uchwaliło adres do hr. Paryża.

Naczelnym komendantem obrony Alp ma podobno zostać jenerał Peaulicier, były wiceszef jeneralnego sztabu. Komendantowi temu mają podlegać wojenni gubernatorowie w Briançon i Grenoble, a on podlegałby komenderującemu 14 korpusu. San Bonifacio, na południu wyspy Korsyki będzie do dwóch miesięcy ufortyfikowane. Droga z Sarteno do Bastyi jest bateryami obwarowana.

Skoncentrowana w porcie Vona eskadra morza Śródziemnego opuszcza we czwartek przystań.

Książę Mulay, stryj cesarza marokańskiego, został wprowadzony w zasadzkę przez powstańców maurytańskich. Zarówno książę, jak i jego z 200 jeźdźców złożona eskorta, zostali wyrżnięci. Sam sułtan obecnie stanął na czele wyprawy przeciw rokoszanom.

Katolicy holenderscy złożyli na ręce kardynała Lavigerie 280,000 złr. na cele zwalczania handlu niewolnikami w państwie Kongo.

Według nadeszłej tutaj depeszy z Rzymu, głównym celem podróży Crispiego do Friedrichsruhe było ściśle określenie tych wypadków, w których Włochy, Austrya i Niemcy uważać się mają za napadniętych, mimo, że nikt przeciw nim zbrojnie nie wystąpi i domagać się wówczas pomocy od swych sprzymierzeńców. Przedmiot ten był już rozbieranym na zeszłorocznej konferencyi Bismarka z Crispim.

Dzienniki tutejsze poczytują w końcu zjazd we Friedrichsruhe za zupełnie pokojowy objaw.

Boulanger wyjeżdża we środę do Szwecyi.

Z Anglii.

Między dworem tutejszym a berlińskim toczyć się mają rokowania względem wizyty cesarza Wilhelma. Miałby on odwiedzić królową w listopadzie tutaj, albo w Windsorze.

Przeważna część pism tutejszych uważa cel podróży Crispiego do Friedrichsruhe za zagadkę. *Times* oświadcza, że przedewszystkiem ci się zawiedli, którzy po zjeździe peterhowskim zapowiadali koniec trójsojuszu. *Morningpost* powiada, że ostatni rozdział dzisiejszej scysyi francusko-włoskiej wyjdzie z pod pióra ks. Bismarka.

Słynny pływak, Irlandczyk Donnowan, który w świecie sportowym wsławił się skokiem z wysokości 200 stóp nad wodospadem Niagary i z mostu Brooklyn w Nowym-Jorku, zabił się w tych dniach skacząc w Londynie z mostu Sherling do Tamizy.

Wydawca dzieł p. Emila Zoli w tłómaczeniu angielskiem, p. Virettetty został przed policyą londyńską zacytowany pod oskarżeniem rozszerzania pism niemoralnych. Chodziło o tłómaczenie „Nany", „Pot-bouille" i „La terre". Po przesłuchaniu oddano sprawę sądowi kryminalnemu.

Rząd japoński zamówił za sumę 10 milionów funtów szterlingów 15 pancerników i 30 łodzi torpedowych. Dostawa ma być uskutecznioną w ciągu lat pięciu.

Zestawienia departamentu tajnej Rady wykazują, że od roku 1886 wzrosła niezmiernie w Anglii przestrzeń pól zajętych pod pszenicę, jęczmień i kartofle, a zmniejszyła się znacznie uprawa owsa i chmielu.

Z Petersburga.

Tutejsze dzienniki zapatrują się na podróż Crispiego dość obojętnie. *Nowoje Wremia* twierdzi, że nie wpłynie ona znacząco na bieg spraw międzynarodowych.

D. 23 t. m., jako w ostatnim dniu manewrów tutejszego garnizonu, próbowano 3 wojskowe balony wysłać z Petersburga do o 20 wiorst oddalonego miejsca, na którem odbywały się manewry i przy tej sposobności odfotografować walczące oddziały. Próba udała się stosunkowo dość dobrze, tylko nie można było utrzymać balonu przez dłuższy czas w jednem i tem samem miejscu.

Jak słychać, nałoży rząd na cudzoziemców, przebywających w Rosyi za paszportem, taksę po 80 kop. dziennie; przylepiane będą stemple w tej kwocie. Od przepustek na krótki pobyt nie będzie się płacić taksy.

W Kamieńcu podolskim urzęduje obecnie komisya pod przewodnictwem pułkownika Vernandera, w celu zbadania planu fortyfikacyjnego całej linii naddniestrzańskiej, wykonanego jeszcze w r. 1872 przez jenerała Todlebena. Plan ten ma być przerobiony i przedłożony carowi do zatwierdzenia. Wszystkie roboty mają wkrótce być rozpoczęte i do lata przyszłego roku ukończone.

Wspólne podanie 36 pism czeskich, kroackich, słowackich, słoweńskich, serbskich i bułgarskich do rosyjskich redakcyj o wzajemną wymianę pism, notuje *Swiet*, jako widoczny objaw dążności Słowian do kulturnego zjednoczenia.

Pisma tutejsze utrzymują, że niedobór Serbii wynosi już 17 mil. franków, i rząd nie wie, czem go pokryć; oficerowie w Belgradzie nie otrzymali za jeden, a na prowincyi za dwa miesiące płacy. Tudzież, że król Milan ma jechać do Halle, aby tam się spotkać z królową Natalią i ją przeprosić. Wreszcie, iż Stambułów rozdrażniony wywołuje, że jeśli Austrya lub Anglia nic stanowczego nie uczynią na rzecz niniejszego systemu rządów w Bułgaryi, to ogłosi Bułgaryę państwem niepodległem i zażąda od cara, aby ją wziął pod swój protektorat.

Ze sfer rosyjskich puszczono pogłoskę, że się spółka Niemcy-Austrya-Włochy rozpada, a że z niej pozostanie tylko spółka Niemcy-Włochy. Owo dzieło sztuki Bismarka było już rozbite podróżą cesarza Wilhelma do Peterhofu, przedsięwziętą całkiem wbrew kanclerzowi niemieckiemu. Dawna ścisłość między dworem petersburskim a berlińskim wróciła, zaczem i sojusz niemiecko-autryacko-włoski celu niema. Niemcy i Austrya, kroczące różnemi drogami, rozejdą się zupełnie, gdyż od spółki rosyjsko-niemieckiej Austrya niczego dobrego spodziewać się nie może.

Według telegramu *N. W. Tagblattu* podaje urzędowy *Prawit. Wiestnik* następującą urzędową wiadomość z Kuldży: „Z nowej chińskiej prowincyi Urumczy doszła tu wiadomość o sprzysiężeniu żołnierzy, obozujących w tej prowincyi, którzy postanowili wysadzić w powietrze gubernatora prowincyi Linszynta wraz z pałacem przezeń zajmowanym. W tym celu wyznaczono za pomocą losowania ośmiu żołnierzy, którzy wykopali pod pałacem dół i podłożyli 240 funtów prochu. Na pół godziny przed wybuchem sprzysiężenie zostało zdradzone przez jednego z owych żołnierzy i zamach udaremniono. Nazajutrz aresztowano 30 prowodyrów sprzysiężenia; o losach tych 30 i wielu innych należących do sprzysiężenia, nic jeszcze nie postanowiono. Powodem sprzysiężenia miała być ta okoliczność, że żołnierze od pół roku już nie otrzymują przypadającego im żołdu.

W ostatnich dniach b. m., w okolicach Elizawetgrodu w Aleksandryi, odbędą się wielkie sześciodniowe manewra, z wojskami odeskiego i charkowskiego okręgu wojskowego. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa manewra odbywać się będą wobec cesarza. Obowiązki głównodowodzącego obejmie w. ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy. Z powodu manewrów dokonaną zostanie próba sformowania z batalionów rezerwowych jednej 51ej dywizyi piechoty i z jednej bateryi jednej 51ej brygady artyleryi. W tym celu z Zachodu wezwano 49 oficerów, i szeregowcy zapasowi z r. 1878 i 1883, ze wszystkich powiatów gubernij: ekaterinosławskiej, połtawskiej, czernihowskiej, kurskiej, charkowskiej i niektórych powiatów gubernij chersońskiej i orłowskiej. Konie dla brygady mają być dostarczone przez ludność powiatu kurskiego. Przewóz wojsk na manewra kolejami żelaznemi będzie dokonany na zasadzie rozkładu wojskowego, ale tylko w tych oddziałach, w których okaże się konieczność forsownego przewożenia wojsk.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Rady państwa o zmianie istniejących w dziewięciu guberniach kraju zachodniego zobowiązań właścicieli ziemskich i parafian co do budowy domów mieszkalnych dla duchowieństwa prawosławnego na podatek gruntowy.

Ze Wschodu.

Dzienniki serbskie donoszą, że książę czarnogórski Nikita przerobił poemat Słowackiego p. t.: *Beniowski* na dramat w języku serbskim.

Banda tureckich rozbójników uprowadziła w tych dniach tuż z pod bram Konstantynopola młodą dziewczynę, córkę wieśniaka, i zawiodła ją w góry.

Naczelnikowi bandy zdobycz ta tak się spodobała, że postanowił ożenić się z porwaną. W tym celu zaaranżowali zbójcy w swej jaskini formalną ceremonię ślubną, podczas której jeden z krwiożerczych łotrów fungował jako kapłan, udzielający nowożeńcom błogosławieństwa.

Po dokonaniu obrzędu ślubnego wydelegowali zbójcy posłańca do wsi, z której porwana pochodziła, polecając mu wezwać naczelnika gminy, ażeby małżeństwo zapisał jako legalne do ksiąg urzędowych; na wypadek zaś, gdyby gmina tego zrobić nie chciała, grozili zbójcy strasznemi represaliami.

Z Konstantynopola donoszą:

Oficerom i urzędnikom wypłacono za jeden miesiąc żołd, zaległy od ośmiu miesięcy.

Nakazano konfiskatę dzienników zagranicznych, donoszących o finansowym rozstroju Turcyi.

Sułtan ustanowił komisyę, celem zbadania nadużyć w całej administracyi.

Sułtan nakazał Riza baszy przeprowadzić śledztwo w sprawie nadużyć b. ministra skarbu Dżelalledina baszy.

Piszą z Belgradu:

W Uszycy aresztowanym został poseł opozycyjny, pop Nowak, pod zarzutem nieposłuszeństwa władzom.

Organ opozycyi *Odjek*, został skonfiskowany za obrazę króla i podżeganie ludności przeciw rządowi. Artykuł mówił o rozwodzie królewskim. Redaktorowi wytoczono proces.

Fotograf Karastojanow, przytrzymany przez rozbójników, został na wolność wypuszczonym. Przybył już do Zofii.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 sierpnia.

— **X. Ignacy Polkowski**, kanonik honorowy łowicki, kandydat św. Teologii, konsyliarz konsystorza biskupiego, wice-kustosz katedry na Wawelu, prebendarz kaplicy Trzech Króli i kościoła Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku, członek-korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, zmarł tu dziś nagle. X. Polkowski urodził się w r. 1833, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1857. Zanim podamy dokładne daty z jego życia — zaznaczymy na dziś szczegóły z ostatnich chwil X. Polkowskiego. — Wczoraj wieczorem o godzinie 11ej wrócił X. Polkowski do mieszkania przy ul. Kanoniczej; widocznie czytał jeszcze potem, gdyż na stole znaleziono dzisiaj otwartą książkę z ustępem traktującym o reumatyzmie. Dlatego zajmował się reumatyzmem, gdyż sam cierpiał na reumatyzm stawowy od dłuższego czasu i wybierał się na kuracyę do Swoszowic. Zaniedbał tego — i ten reumatyzm właśnie sprowadził zapewne wadę serca, która przyprawiła o śmierć X. Polkowskiego. Dziś rano przed godziną 6-tą wszedł do jego mieszkania służący z wodą i znalazł już trupa na sofie. Pospieszono natychmiast z pomocą, ale bezskutecznie. Przywołani lekarze stwierdzili śmierć, która nastąpiła przed godziną najwyżej 6-tą, a najmniej przed 3-cią (od 7½ rano licząc), nie nastąpił bowiem jeszcze tężec, a wystąpiły już plamy pośmiertne. X. Polkowski zostawił bogatą bibliotekę i bardzo cenne zbiory.

Pogrzeb X. Polkowskiego odbędzie się we środę d. 29 b. m.

— **Ministerstwo** wydało zasadnicze rozporządzenie, iż posiadający patent lekarski, a równocześnie będący właścicielami aptek, nie mogą się oddawać praktyce lekarskiej, lecz wyłącznie aptekarstwem trudnić się winni. Dalej, nie wolno uczęszczając na Uniwersytet lub do gimnazyum zajmować się praktyką w aptekah.

— **P. Tadeusz Chmielowski**, lekarz-weterynarz, przydzielony tymczasowo do tutejszego Starostwa, a pełniący służbę w Oświęcimie, mianowany został weterynarzem powiatowym w Skałacie. W miejsce p. Chmielowskiego przeznaczonym został do Oświęcima p. Teofil Łucki. — Weterynarz tutejszy powiatowy p. Karol Klich wraca na swą posadę do Krakowa.

— **Rozdawnictwo książek szkolnych.** W sobotę odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego posiedzenie reprezentantów kilku instytucyj, które ubogą młodzież szkół ludowych zaopatrują w książki. Udział w posiedzeniu wzięli prof. Dr Zoll, prof. Dr Cyfrowicz, p. Ign. Żółtowski, p. inspektor Twaróg, p. dyrektor Maciołowski i p. Zaczek z wydziału szkolnego Magistratu. Dotychczas instytucye jak Arcybractwo Miłosierdzia, Towarzystwo ku wspieraniu uczniów szkół ludowych, tudzież nakład wydawnictwa książek szkolnych we Lwowie, działały każde na własną rękę, wskutek czego szkoły zaopatrywane były albo w książki, które już miały, albo w takie, których mniej potrzebowały. Konieczne więc było porozumienie, do którego dążył Prezydent miasta, aby rozdawnictwo przynosiło istotny pożytek. Zgodzono się na wniosek Dra Cyfrowicza, aby utworzyć stałą komisyę, którąby kierowała rozdawnictwem książek szkolnych i w tym celu wybrano prof. Cyfrowicza, jako reprezentanta Arcybractwa Miłosierdzia, p. Twaroga, jako inspektora szkół, który najlepsze ma informacye co do książek przez wydawnictwo książek szkolnych we Lwowie przysyłanych, oraz p. dyrektora Maciołowskiego, jako reprezentanta Towarzystwa ku niesieniu pomocy uczniom szkół ludowych krakowskich.

Podczas dyskusyi podnoszono niektóre bardzo ciekawe szczegóły. I tak n. p. ubiegłego roku szkolnego uczęszczało do szkół ludowych krakowskich 2443 chłopców, 2906 dziewcząt, do szkół prywatnych 651 chłopców, 1722 dziewcząt. Wydawnictwo książek we Lwowie nadesłało dla ubogiej młodzieży książek wartości około 260 złr. — ciekawa jednak rzecz, że nadesłało je dopiero w ciągu drugiego półrocza. Taki nonsens musi ustać, jeżeli sprawa ta ma być uważana za poważną, a przestaje być taką, jeżeli do Galicyi wysłano tak późno sporo katechizmów, które od września r. b. mają być zastąpione innemi. Uproszono też prof. Zolla, aby jako poseł sejmowy, poczynił starania, iżby na przyszłość podobne absurdum nie powtórzyło się. Jeżeli wydawnictwo lwowskie ureguluje swoje postępowanie i pójdzie ręka w rękę z komisyą krakowską, to spodziewać się można istotnego pożytku z rozdawnictwa książek, a tem samem właściwego użycia funduszów. Samo Arcybractwo poświęca co roku na ten cel blisko 300 złr. z fundacyi ś. p. Karola Soczyńskiego. — Skład komisyi daje rękojmię, że sprawa ta wejdzie teraz na dobre tory, jeżeli tylko nie przeszkodzi temu przysyłanie książek ze Lwowa — w marcu, a jak na powiat krakowski, to dopiero w czerwcu, zamiast z początkiem roku szkolnego. Sprawy tej nie spuścimy z oka i jak tylko książki ze Lwowa wcześniej nadejdą, nieomieszkamy o tem donieść.

— **Wpisy uczniów** do szkoły przemysłu artystycznego rozpoczynają się z dniem 1-go września b. r. w godzinach od 10 do 12 w lokalu szkolnym przy ul. św. Krzyża l. 7.

— **Pierwsze Towarzystwo** weteranów wojskowych urządziło wczoraj wycieczkę na Wolę, która wypadła wybornie przy wielkim udziale publiczności. Po nabożeństwie porannem, cały oddział weteranów ze sztandarem i muzyką udał się przed gmach Magistratu, Starostwa i komendy wojskowej, gdzie muzyka wykonała serenadę. Podczas powrotu z Woli, przez całą drogę p. Mądrzykowski urozmaicał pochód ogniami sztucznemi, zaś capstrzyk przez miasto odbył się przy oświetleniu ogniem bengalskim.

— **P. Jerzmanowski** z rodziną opuścił dziś rano nasze miasto, udając się przez Wiedeń, Paryż, Havre do Nowego Jorku. Na dworcu żegnało p. Jerzmanowskiego grono obywateli. Na odjezdnem wręczyła pani Jerzmanowska p. Ignacemu Żółtowskiemu 100 złr. celem dowolnego użycia takowej w sprawie szląskiej; p. Ksaweremu Konopce 50 złr. na rzecz weteranów z r. 1831 i radcy Magistratu p. L. Turnauowi na sprowadzenie zwłok Mickiewicza do Krakowa. Wczoraj zaś wręczyła pani Jerzmanowska 100 złr. prezydentowi miasta dla ubogich Krakowa. Jak się dowiadujemy, p. Jerzmanowski zamierza osiedlić się w Krakowie po uregulowaniu swoich interesów w Ameryce.

— **Wystawa fotoplastyczna.** Przy ulicy Grodzkiej pod Nrem 47 została otwarta bardzo zajmująca Wystawa fotoplastyczna zamków nieszczęśliwego króla Ludwika bawarskiego wraz z całem ich bogatem a fantastycznem urządzeniem. Tyle pisano o tych zamkach i ich w istocie pięknem urządzeniu, że warto przyjrzeć się im obecnie w dobrem i łudzącem odtworzeniu.

— **Z Bochni** otrzymujemy następujący telegram od dyrekcyi tamtejszego gimnazyum: W myśl telegramu Rady szkolnej krajowej z 25 sierpnia otwartą zostanie z dniem 1 września br. 5 klasa gimnazyum bocheńskiego. Wpisy odbędą się w przepisanym terminie.

— **W Prusach** zgorzały z piątku na sobotę gumna dworskie. Jak wiadomo, majątek ten jest własnością pp. Johnów. Szkoda jest znaczną.

— **Jubileusz pułkowy.** W dniach 25 i 26 b. m. pułk ułanów im. cesarza Józefa II, stacyonowany w Jarosławiu, obchodził w sposób uroczysty dwóchsetną rocznicę swego istnienia. Założony został ten pułk kosztem własnym jenerała kawaleryi Gustawa Hannibala Löwenschilda, za panowania cesarza Leopolda I w r. 1688 i był pierwotnie pułkiem dragonów. W ciągu dwuwiekowego istnienia odznaczył się chlubnie wiele razy, mianowicie w świetnem zwycięstwie księcia Eugeniusza Sabaudzkiego pod Żentą w r. 1697. Jako ciekawy szczegół z dziejów tego pułku zanotować należy, że służył w nim jako podpułkownik od 3 września 1786 r. do 12 listopada 1788 r. książę Józef Poniatowski, który jako marszałek armii francuskiej po bitwie pod Lipskiem d. 19 paźdz. 1813 utonął w Elsterze. Pułk posiada jeszcze stare wstęgi u sztandaru, dar cesarzowej Maryi Teresy. Komendantem jego jest obecnie pułkownik Emil Rubner. Na jubileusz tego pułku wyjechał z Krakowa ks. Windischgraetz i inni wyżsi, podani już przez nas oficerowie.

— **Dla pogorzelców Trzebowniska** złożył p. Adam Jędrzejowicz 1000 złr., tudzież ofiarował się żywić przez zimę w stajniach swoich bydło pogorzelców. — Nadto złożono na ręce p. Starosty: p. Holcer, właściciel Bud, 100 złr., lekarz powiatowy Dr Barzycki 10 złr.; tudzież gminy: Bzianka 4 złr. 29 ct., Biała 8 złr., Styków 3 złr., Ruska wieś 60 złr., Rogoźnica 7 złr. 4 ct. i Zgłobień 8 złr. 60 ct.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminom Nagórzany i Maliczkowice, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Pogrzeb ministra Treforta.** Ciało ministra Treforta było złożone na katafalku w jednej z sal Akademii umiejętności, w miejscu, gdzie było wystawione ciało Deaka i Aranyego. Czarne draperye okrywały marmurowe ściany, okna również były czarno zasłonięte. Trumna leżała wśród palm i olbrzymiej ilości wieńców. Najmniejsze kółko nauczycielskie w najodleglejszej wiosce siedmiogrodzkiej uważało za swój obowiązek wysłać wieniec na trumnę męża, który całem i duszą ujmował się za interesami nauczycielstwa. W pogrzebie wzięło udział szczególnie dużo duchowieństwa. Dnia 24 b. m. o godzinie 5ej rozpoczęła się ceremonia pogrzebowa. Kilka minut przed godziną 5-tą przybył arcyks. Józef w zastępstwie Cesarza wraz z swym adjutantem bar. Nyary. Ministrowie Orczy, Barosz, Bedekovich, Schechenyi i Fabiny wzięli również udział w pogrzebie. Przybyła również i jeneralicya z komendantem korpusu Pejacsevichem na czele. Wszystkie zakłady naukowe, akademia, uniwersytet i politechnika były na pogrzebie reprezentowane. Po ceremonii kościelnej przemówił Wilhelm Fraknoi w imieniu akademii. O godzinie 6ej rozpoczął się pochód pogrzebowy. Za karawanem jechały dwa wozy z wieńcami. Około godziny 8ej stanął pochód na cmentarzu. — Tu odmówił biskup Schlauch wzruszającą modlitwę. Niedaleko od mauzoleum Deaka złożono zwłoki jednego z najlepszych patryotów węgierskich.

Repertuar teatralny.

We wtorek 28go: *Trubadur*, opera w 4 aktach, Verdego.

We środę 29go: *Hulaj dusza*, wielkie widowisko sceniczne w 8 obrazach, A. Walewskiego.

We czwartek 30go: *Łucya*, opera w 4 aktach, Donizettego.

— Dnia 25go i 26go sierpnia pogoda; term. d. 25go od 8·5 doszedł do 21·0 C, zaś d. 26go od 10·7 do 22·5 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 744·6 millim., term. 13·0 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— We wtorek d. 28go sierpnia: ś. Augustyna bisk.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Z targów zbożowych.

Im więcej żniwa kończą się we Francyi, Niemczech i Anglii, tem niepomyślniejsze dochodzą o nich wiadomości. Odbyć się mający w dniu dzisiejszym w Wiedniu XVI międzynarodowy targ zbożowy przyniesie jasny obraz żniw w Europie. Targ terminowy na rynku wiedeńskim jest bardzo ożywiony na wszystkie artykuły.

Tak kupcy, jako producenci oczekiwali wszakże targu międzynarodowego, ponieważ pierwsi spodziewają się większych dowozów, drudzy lepszych cen. Na rynku wiedeńskim wszakże d. 25 b. m., t. j. w sobotę obrót pszenicą był znaczny, a ceny pszenicy w porównaniu z ubiegłym tygodniem podskoczyły o 30 centów. Płacono od 7·50—8·50 złr. Zyto od złr. 6—6·50; jęczmień od złr. 6·90 do 8·05, a gatunki morawskie prima po 9 złr. 25 cent.; owies od złr. 5·80—6·40.

Terminowa pszenica na jesień od złr. 8·36—8·43; na wiosnę od złr. 9·10—9·20; owies na jesień od złr. 5·90—5·98; owies na wiosnę od złr. 6·27—6·38; żyto na jesień od złr. 6·28—6·33; na wiosnę od złr. 6·68—6·73.

Z Królewca, Kolonii, Gdańska, Hamburga dochodzą wiadomości o popycie za pszenicą.

Ostatnie wiadomości.

W Berlinie dał cesarz Wilhelm na cześć króla duńskiego obiad galowy na 60 nakryć, w którym wzięli udział bawiący tam książęta domu królewskiego, następca tronu grecki ze świtą, brat króla duńskiego, duński poseł Vind, grecki poseł Vlachos, tudzież kilku ministrów i jenerałów. Cesarz zamianował króla duńskiego szefem turyngskiego pułku ułanów Nr 6. W sobotę wieczorem odjechał król duński z bratem po serdecznem pożegnaniu z cesarzem do Wiesbaden.

Król grecki Jerzy opuścił rosyjską stolicę i udał się wprost na trzechtygodniowy pobyt do Kopenhagi, zamiast, jak zapowiadano, wstąpić do Berlina.

Cesarzowa rosyjska wyjechała 25 b. m. z Nowego Peterhofu wraz z następcą tronu i wielką księżną Ksenią Aleksandrówną za granicę do Gmunden, w celu widzenia się z siostrami swemi księżną Walii i księżną Cumberland.

Z Budapesztu donoszą, iż minister baron Fejervary dał na wyspie Małgorzaty bankiet, w którym wziął udział Arcyksiążę Józef, ministrowie Szechenyi, Bedekowicz i Fabinyi, tudzież komendant korpusu hr. Pejacewicz. Pierwszy toast wniósł bar. Fejervary na cześć Cesarza, następnie na cześć arcyksięcia Józefa, a w końcu na cześć armii. Arcyksiążę Józef pił zdrowie prezesa ministrów Tiszy i jego kolegów. Następnie na cześć Fejervarego wznosili toasty: hr. Pejacewicz, hr. Szechenyi i burmistrz Rath.

W sobotę o godzinie 8 stanął Crispi w Monachium, gdzie go powitał włoski poseł. Zjadłszy obiad wyruszył w dalszą podróż do Medyolanu.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cesarz Wilhelm uda się w poniedziałek do Pilnitz, dla odwiedzenia królestwa Saskich i że wieczór powróci do Berlina.

Niektóre korespondencye z Berlina do dzienników niemieckich rozbierają ewentualność wyprawy włoskiej do Tripolis i mniemają, że Porta nie wystąpiłaby silniej przeciw protektoratowi Włoch nad tym krajem, niż to uczyniła wobec ogłoszenia protektoratu Francyi nad Tunisem.

Dzienniki rosyjskie nie chcą przywiązywać wielkiego znaczenia do zjazdu w Friedrichsruhe i Eger; mówią one, iż p. Crispiemu szło o wzmocnienie własnego we Włoszech zachwianego stanowiska, a dodają, że w Wiedniu przeceniają znaczenie zjazdu, bo chcianoby tam wznowić miodowe miesiące potrójnego przymierza.

Dnia 24 b. m. nastąpiły w Berlinie nieporządki, wskutek rozwiązania licznego zgromadzenia wyborczego socyalistycznego, które przeniosło się na ulicę i spowodowało zbrojne wystąpienie policyi. Tłum, który usiłował bezowocnie uwolnić kilka osób aresztowanych przez policyę, rozszedł się przy okrzykach: „Niech żyje demokracya socyalna!“

Nordd. Allg. Ztg jak to powyżej nadmieniamy, wystąpiła przeciw dziennikom francuskim z powodu, iż *Temps* napisał był, że hr. H. Bismark wyraził się zupełnie zniechęcająco wobec Munir baszy, twierdząc, że Turcya przedstawia się, jako kraj przepadły, o którego losy Niemcy nadal troszczyć się nie będą; także wobec Massawy zachowają się Niemcy obojętnie i zostawią wolną rękę Włochom choćby ze szkodą Turcyi zezwalając, aby robiły, co im się spodoba, bez uwzględnienia stanowiska prawnego. Na to organ kanclerski mówi: Francuzom niezawodnie byłyby miłemi podobne rozmowy między niemieckimi i tureckimi mężami stanu, ale życzenie wywołania nieufności między Berlinem a Konstantynopolem, stało się w obecnym wypadku przyczyną niedorzecznych myśli. Dzienniki francuskie nie powinnyby przykładać do polityki niemieckiej tej samej miary, co do swoich mężów stanu, hołdujących odwetowi; tacy niezręczni i niesumienni przywódcy opinii publicznej nie mogliby się długo u nas utrzymać, a jeżeli niezgrabne wymysły owych dzienników mogą w błąd wprowadzić czytelników francuskich, to za granicą służą one do zmniejszenia dobrego mniemania, które miano dawniej o inteligencyi Francuzów.

Dyrektor protokółu i *introducteur des ambassadeurs* w francuskiem ministerstwie spraw zewnętrznych Mollard zmarł 25 b. m. — Zmobilizowane okręta eskadry rezerwowej opuściły 25 b. m. przystań w Tulonie, aby rozpocząć dziesięciodniowe ćwiczenia.

Mobilizacya na próbę francuskich pancerników w porcie tulońskim, wywołała pewne zaniepokojenie tak w Niemczech jak i we Włoszech. Według *Tempsa* chodzi tu o mobilizacyę na próbę 8 pancerników. Pancerniki te należą do rezerwy, mają swych dowódców, zastępców tychże i załogę, wynoszącą szóstą część normalnego stanu czynnego. Udadzą się one do wysp Hyères, gdzie odbędą 10-dniowe ćwiczenia, poczem flota ta znów wróci do rezerwy. Jeżeli doniesienie *Tempsa* jest prawdziwe, to niema powodu do zaniepokojenia. — Uznaje to i rząd włoski, skoro eskadrę swą wysyła do Lewanty.

Z Zofii donoszą, iż pogłoska o zamachu na księcia jest absolutnie fałszywą.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 27 sierpnia. Na ambasadora austr. w Londynie przeznaczony jest hr. Fr. Deym, obecnie poseł w Monachium, były deputowany z Czech w Radzie państwa.

Wiedeń 27 sierpnia. Okólnik Gobleta zakończa na razie sprawę o Massawę. Turcya oprócz papierowego protestu do żadnej akcyi nie przystąpi, wogóle żadnego więcej kroku nie zrobi. Francya zatem i nadal konsula w Massawie prowizorycznie zostawi, sprawa uwięzgnie i należeć będzie jako jedna więcej, do niezałatwionych, aż do jakiejś wojny, lub jakiego kongresu. Takie jest zdanie sfer dyplomatycznych.

Wiedeń 27 sierpnia. Przeważa tu stanowczo urzędowe przekonanie, iż zjazdy ministrów mają cel tylko utrzymywać pokojowe *status quo*. Ruchy floty włoskiej są demonstracyą raczej wewnętrznego znaczenia.

Wiedeń 27 sierpnia. Z Zofii nadeszła wiadomość wątpliwa, iż w Berlinie ma się odbyć jakaś konferencya, na której Stoiłow, bawiący obecnie w Karlsbadzie, przedłoży sytuacyę Bułgaryi.

Wiedeń 27 sierpnia. Targ zbożowy jest ożywiony; już wczoraj wydano 5000 kart udziałowych. Wielki popyt na jęczmień i pszenicę.

Drugi tor kolei Karola Ludwika będzie położony kosztem rządu.

Berlin 27 sierpnia. Sułtan Zanzibaru pogodził się zupełnie z kolonialną akcyą Niemiec. Naczelny jenerał wojsk jego Anglik Matthews otrzymał niemiecki order korony.

Paryż 27 sierpnia. Ogólne wrażenie robi broszura hr. Chandordy o politycznym stanie Francyi. Wykazuje on, że naród nie jest dojrzały do rządzenia sam sobą, i zaleca polityczny system północnej Ameryki, który pozwala na trwały i silny rząd. Jeżeli się to legalnie nie stanie, to wkrótce albo powszechne głosowanie, albo spisek wojskowy narzuci Francyi zwierzchnika.

Paryż 27go sierpnia. Zarząd poczty musiał przyjąć osobnego listonosza dla doręczania przesyłek do Boulangera i sortowania pism z jego biura wychodzących. Komitet boulanżowski popiera wszelkie strejki, żeby przez to pomnażać liczbę niezadowolonych. W niektórych radach jeneralnych postawiono wnioski żądania wygnania Boulangera, w innych wnioski oświadczenia się za jego hasłami rozwiązania Izby i rewizyi konstytucyi.

Petersburg 27 sierpnia. Gubernator w Niższym Nowogrodzie zatwierdził regulamin wypracowany przez komisyę specyalną, mocą którego mogą brać udział w jarmarkach tylko ci żydzi, którzy mają prawo pobytu w całej Rosyi. Przy paszportach musi być dołaczoną fotografia.

Konstantynopol 27go sierpnia. Wypłata jednomiesięcznego żołdu nastąpiła tylko z pomocą pożyczki przynajmniej 100,000 funtów, które musiało udzielić Towarzystwo żeglugi po Bosforze, ażeby uzyskać przedłużenie koncesyi na lat 30. — Teki finansów i spraw wewnętrznych nikt nie chce przyjąć; to utrudnia zmianę gabinetu.

Bern 27 sierpnia. W Lozannie utworzonym zostanie zupełny uniwersytet.

Zofia 27 sierpnia. Stambułow zawiadomił reprezentantów mocarstw, że mimo najsurowszych środków przeciw brygantyzmowi, plaga ta tak długo nie ustanie, dopóki władze tureckie w Macedonii będą zupełnie bezczynne, a nawet podejrzane o zmowy z brygantami. Teraźniejsze rządy w Serbii i Rumunii rozwinęły skuteczną energię i przecięły drogi brygantom tak na suchych granicach, jak i na Dunaju. Tylko z Turcyi i w Turcyi brygantyzm się szerzy. Wulkowicz wręczył Porcie notę w tej mierze i otrzymał odpowiedź, że władze w Macedonii otrzymały najostrzejsze instrukcye, iż bryganci zbierają się nie na tureckich terytoryach, lecz bandy w górach Rodope składają się ze zbiegów czarnogórskich i bułgarskich. Nie można zgoła oczekiwać, żeby władze w Macedonii jakąkolwiek działalność rozwinęły, nie mają ani sił po temu, ani funduszów, ani ochoty, i wiedzą, że instrukcye Porty są pustem słowem, są takim pozorem, jak cały rząd turecki.

Zofia 27 sierpnia. Zarząd szkół żydowskich *Alliance israëlite* w Szumli otrzymał uznanie od rządu za usilne krzewienie nauki języka bułgarskiego.

Bukareszt 27go sierpnia. Nowy dziennik *Adeverni* żąda rewizyi konstytucyi i wyboru króla przez plebiscyt.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 sierpnia. Przybyła tutaj cesarzowa rosyjska z następcą tronu. Na dworcu powitał ją serdecznie Następca tronu z małżonką. Arcyks. Rudolf miał na sobie rosyjski, a rosyjski następca tronu austryacki mundur. Po krótkiem zatrzymaniu się, udała się cesarzowa z synem w dalszą podróż do Gmunden.

Wiedeń 27 sierpnia. Międzynarodowy targ zbożowy został w obecności reprezentantów rządu otwarty. Dzisiaj wzięło udział w targu 5000 osób. Nie biorąc w rachubę starych zapasów, obliczają ilość pszenicy, względnie mąki, która może być z kraju wywiezioną, na 4 do 5, a ilość jęczmienia względnie słodu na $2^1/_2$ do 3 milionów metrycznych cetnarów; natomiast brak zapasów żyta i owsa, które mogłyby być z kraju wywiezione.

Rzym 27 sierpnia. *Italie* i *Tribuna* zauważają, iż eskadra po ukończeniu manewrów powraca do zwykłych stacyj lewantyńskich, skoro niema konieczności, iżby na morzu Śródziemnem dalej pozostała. Według *Tribuny*, nie zasługują nawet na zaprzeczenie pogłoski o zamierzonej rzekomo demonstracyi floty przeciw Grecyi i Turcyi.

Petersburg 27 sierpnia. *Prawit. Wiestnik* donosi: Wczoraj udał się cesarz do Ilińskaja, dóbr W. ks. Sergiusza Aleksandrowicza, położonych w okolicy Moskwy.

Zofia 27 sierpnia. Doniesienie biura Reutera. Wysłane do okręgu Svetekral wojska nie znalazły śladu opryszków. W okolicy Zofii panuje spokój w zupełności.

Kursa. Wiedeń 27 sierpnia. **2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa** opod. 81·80. — **Renta austr. srebrna** opod. 82·75. — **Renta 4% złota austr.** 112·10. — **5% Renta austr. papier. nieopodatk.** 97·80. — **Akcye Banku Austr. Węg.** 870 —. — **Akcye kredytowe** 313·60. — **Londyn** 123·45 — **Napoleony** 9·78½. — **Dukaty** 5·88—. **Marki** 60·25 — — **5% Renta węg. papier.** —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 sierpnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Rubel rosyjskie papierowe za 100	121 —	122 —
Marki niemieckie	60 —	60 50
Dukat ważny	5 84	5 92
20-to frankówka ważna	9 75	9 83
Imperyał ważny	10 08	10 15
Rubel srebrny okrągłkowy	1 35	1 46
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	108 —	104 —
5% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 25	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 50	89 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 50	93 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 25	95 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 75	93 50
4½% „ „ „ „ „ „	94 50	95 25
5% „ „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	101 —	102 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	98 80	99 65
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	93 —
5% „ „ „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	94 —	97 —
5% „ „ „ „ włość. we Lwowie	54 50	56 —
6% „ „ „ „ „ „	46 —	48 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	93 75	99 75
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	211 50	213 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	225 50	228 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	275 —	279 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	22 —	23 —
„ „ Stanisławowa	34 —	35 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 50	19 —
„ „ węgier. „ „	12 —	12 75

Wiedeń 25 sierpnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 05	82 25
4⅕% „ srebrna	82 80	83 —
4% „ złota	112 —	112 20
5% „ papier. nieop.	97 95	98 15
$3^{2}/_{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 50	134 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 75	140 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	142 —	143 [illegible]
„ „ 1864 „ 100 „	168 75	169 —
„ „ 1864 „ 50 „	168 25	168 75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	148 50	149 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	113 50	114 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	— —
Galicyjskie „ „	103 20	104 —
Morawskie „ „	108 50	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . . 7% „	104 75	105 40
Węgierskie „ „	104 90	105 60
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 90	105 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	109 25	100 75
Boden-Credit austryackie . . 80 „	250 —	250 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	314 90	315 10
„ Bank węgierski . . . 200 „	308 20	308 50
Depositen-Bank . . . 200 złr.	185 —	187 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	517 —	520 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	—
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	870 —	872 —
Unionbank . . . 200 „	213 75	214 50
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	152 —	152 50
Wied. Bankverein . . 100 „	97 25	97 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	183 25	183 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	406 —	408 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2475	2480
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	212 —	212 5[illegible]
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	143 —	143 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	227 —	228 —
Nordwest austr. . 200 „ „	166 2	167 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	196 75	197 —
Rudolfa . . . 200 „ „	192 25	192 75
Siedmiogrodzk. I . . 200 „ „	180 75	181 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	260 —	260 [illegible]0
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	115 1[illegible]	115 70
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 50	173 2[illegible]
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	162 50	163 50
„ Westb. . . . 200 „ „	171 50	172 50
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	125 25	126 —
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 20	101 80
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	89 —	91 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	— —
5% „ „ „ „	101 25	— —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 25	— —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	94 40	94 80
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	92 50	93 50
5% „ „ Hipot. „ prem.	101 —	102 —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 30	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	101 90
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	102 20	102 90
4% „ Banku Hip. prem.	105 50	106 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	100 50	101 —
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	100 30	100 90
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 —	— —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	101 75	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	100 —	100 40
„ Jarosław 300 „ „	99 —	99 60
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 50	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 —	81 60
„ nieop. „ „	90 —	91 —
Nordwestb. austr. . . 200 „ 5%	106 50	106 80
„ „ Lit. B 200 „ „	105 60	106 4[illegible]
„ „ E. 1874 200 m. „	131 —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	— —	— —
„ z 1884 . . 100 złr. „	92	92 60
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 60	100 20
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	199 —	200 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 7[illegible]	147 25
„ złot. 200 złr. 5%	123 75	124 5
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	105 —	103 5
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 60	100 —
„ „ II Em. . 200 „ „	87 75	88 2
„ Nordost . . . 300 „ „	99 —	99 70
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	101 —	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	99 80
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	120 —	120 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	141 —	141 50
„ Węgierskie . . „ 100	129 40	129 80
„ Tureckie . . . fr. 400	19 90	20 30
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 75	8 90
Kredytowe . . . „ 100	183 —	183 50
Clary . . . „ 42	58 50	— —
$3^{2}/_{10}$% Donau-Dampfsch. . „ 105	119 —	120 —
Insbruku . . . „ 20	25 25	26 —
Keglewicha . . . „ 10½	40 —	— —
Krakowskie . . . „ 20	22 25	22 50
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	19 50	60 25
Palffy . . . „ 42	63 —	64 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 50	18 90
„ „ węgier. „ 5	12 10	12 50
Rudolfa . . . „ 10	21 —	21 50
Salma . . . „ 42	64 75	65 50
Salzburskie . . . „ 20	26 25	27 —
St. Genois . . . „ 42	66 25	66 75
Stanisławowskie . . . „ 20	34 25	34 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	140 75	141 75
4% „ . . . „ 50	70 50	— —
Waldsteina . . . „ 21	41 25	41 75
Windischgrätza . . . „ 21	57 50	58 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 88	5 90
20-frankówki	9 78	9 80
Imperyały rosyjskie	10 12	10 14
Funty szterl. angielskie	12 32	12 37
Liry tureckie złote	11 14	11 16
Marki niemieckie za 100 marek	60 32	60 37
Rubel papierowy za 100 rubli	121 75	122 25

Lwów 24 sierpnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 —	102 —
4% „ „ „ „ „	94 10	95 10
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	101 —	102 —
4½% Bank. kraj. gal. „ 51-letnie	92 50	93 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 —	104 —
4½% „ pożyczki krajowej	91 —	92 —

Warszawa 24 sierpnia.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	98 75
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	83 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 —
„ „ „ III „	— —	97 —
„ „ „ IV „	— —	96 85
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

Stanisław Ochmański,
uczeń Dyr. Wład. Żeleńskiego,

udziela **lekcyj** zasad (harmonii) i fortepianu. Mieszka przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 12. (1932-1-3)

Zawiadamiam osoby interesowane, że mieszkam obecnie **przy ulicy św. Gertrudy L. 18,** w domu p. *Kamzlera.*

(1933-1-3) **Gostomski.**

WYPRAWY
dla Młodzieży szkolnej

poleca w wielkim wyborze (1836-1-5)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, w Sukiennicach L. 24.

Ceny bardzo niskie.

Dwóch uczniów
szkół średnich lub ludowych — znajdzie u mnie wygodne pomieszczenie i pomoc naukową. ***W. Guzdek,*** nauczyciel w Krakowie, ul. Bracka Nr. 5, (1899-1-4) drugie piętro.

Jan Biernacki
KUPIEC w BOCHNI,
przyjmuje
studentów
na mieszkanie z rodzicielską opieką. — Umowa osobista. (1900-1-3)

Przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 6tym na parterze przyjmuje się **PP. studentów** na mieszkanie z obsługą, wiktem i z całą pieczołowitością rodzicielską. (1871-3-3)

Uczniów uczęszczających do szkół średnich w **Tarnowie** przyjmuje wdowa po profesorze gimnazyalnym na stół i stancyę, zapewniając utrzymanie, dozór i opiekę najstaranniejszą Adres: *L. R.*, plac Sobieskiego pod Nr. 2 w *Tarnowie.* (1874-3-3)

Doktor praw,
kandydat adwokacki,

z roczną praktyką sądową i 3-letnią adwokacką, poszukuje posady. Listy pod adresem: **Dr. W. M. 3.** poste restante **Bochnia.** (1889-2-3)

Die VIII-klassige deutsche höhere Töchterschule
der Frau **L. Tschapka**
in Krakau, Domherrngasse 9,

vom hohen k. k. Unterrichts-Ministerium mit dem **Range und den Rechten einer öffentlichen Schule** ausgestattet, beginnt den Lehrkurs mit 3. Sept. Anmeldungen von **Pensionärinnen** und **zugehenden Schülerinnen** täglich von 10—5 NM. — Prospekte werden auf Verlangen zugesendet. — In Folge des bisherigen zahlreichen Besuches der Schule kam dieselbe in die Lage, das Schulgeld zu ermässigen. (1814-6-6)

SKLEP
wraz ze wszystkiemi ubikacyami parterowemi oraz całe pierwsze piętro w domu pod L. 46 w rynku głównym przy linii A—B (zajmowane dotąd przez Wgo A. Hawełkę), są razem lub oddzielnie do wynajęcia od lipca 1889 roku, ewentualnie i wcześniej. Bliższa wiadomość w kancelaryi Adwokata **Dra Michała Koya** w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 1. (1781-4-5)

WODA CHROMOWA,
według przepisu **Dra Güntza,** dyrektora pryw. kliniki w Dreźnie. Tą mineralną wodę, kilkakrotnie polecaną przez kilku dyrektorów klinik uniwersyteckich, ma na sprzedaż dla panów lekarzy i aptekarzy jedynie upoważniony fabrykant **O. Lische,** apteka pod czerwonym krzyżem i fabryka wód mineralnych w **Plauen-Dreznie, fl. po 50 c.**

Zob. książkę: „Die Chromwasserbehandlung der Syphilis. Eine neue Methode von **Dr. Güntz** in Dresden". II. Auflage. Arnoldische Buchhandlung, Leipzig.

Główny skład dla Austryi-Węgier ma aptek. **Ferd. Schmied** w **Cieplicach** w Czechach. (680 14-18)

MĄKĘ KOSCIANĄ
parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Krakowskiej 1887 r. **najwyższą nagrodą srebr. medalem państw.,** nabyć można po zniżonych cenach albo u podpisanego lub w **Agencyi dla Rolników St. Mikuckiego** w **KRAKOWIE.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1408-18-26)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Maryan Rudnicki,
nauczyciel śpiewu i muzyki,

mieszka obecnie przy **ulicy Długiej** (róg Pędzichowa) **Nr. 31, II. piętro.** (1896-2-5)

Panienki uczęszczające do szkół znajdą pod korzystnemi warunkami wygodne pomieszczenie przy ul. Zwierzynieckiej. — Zgłoszenia pod liter. **B. J.** w biurze *Ludwiki Leśniowskiej* w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 4. (1842-4-7)

W zakładzie wychowaw.-naukowym
Wincenty Falskiej i Zofii Maciejowskiej
w Krakowie, ul. Sienna l. 7, II. p.,

kurs nauk rozpocznie się 10 września. Wpisy codziennie od godziny 11 do 4. (1867-3-3)

Nauczycielka
z dobremi świadectwami z domów obywatelskich, poszukuje umieszczenia do panienek lub chłopczyków szkół średnich. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod liter. **E. J.** p. **Dobra** koło Limanowy. (1894-2-4)

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność i wszystkie szkoły średnie i ludowe, że przy ulicy Grodzkiej pod l. 32 urządziłem **skład** wszelkiego papieru, doborowych materyałów piśmiennych szkolnych rozmaitego rodzaju i druków wojskowych. Wszystko sprzedaję po najniższych ale stałych cenach.

(1823-3-5) **Artur Horowitz.**

!Dobra sposobność!
Z powodu przeprowadzenia się jest do sprzedania **kompletne urządzenie salonu,** z obrazami sławnego pędzla *Riegera.* Niektóre przedmioty mogą być pojedynczo sprzedane. Ulica Garbarska Nr. 12, I. piętro. (1857 3-4)

Mieszkanie do wynajęcia
każdego czasu, składające się z kilku pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy i strychu, na I. piętrze przy ul. Floryańskiej Nr. 32. Wiadomość u właścicielki w tym samym domu. (1876-3-3)

Mieszkanie
na pierwszem piętrze,
w ogrodzie, przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 17.

widne, suche i zdrowe; złożone z 3 pokoi, kuchni, składu na opał, piwnicy i strychu, — **jest do wynajęcia od 1go października.** (1913-2-6)

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
kasy
używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1736-183-]

Katalogi darmo i opłatnie.

Sér „La Trapp Port du Salut"
wyrobu Trappistów w Bośnii, odznaczony kilkakrotnie medalami złotemi na wystawach w Paryżu i Londynie, poleca posiadający wyłączną tegoż sprzedaż

Handel pod Obrazem
w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie. (1837-4-10)

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie, ul. Kopernika L. 3; w Krakowie, Sukiennice L. 20; w Czerniowcach, Rynek L. 2; **poleca swojego wyrobu**

znakomite środki, odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Esencya aromatyczna do płukania ust zmieszana z wodą, daje zdrowe i bardzo przyjemne płukanie do ust, odświeża dziąsła i zapobiega psuciu się zębów. — Flakon 80 cnt.

Pasta aromatyczna do czyszczenia zębów znakomicie oczyszcza zęby od kamienia oraz nadaje im perłową białość. — Cena 30 ct. (1756-62-)

Szczoteczki do czyszczenia zębów w rozlicznych gatunkach z najprzedniejszych fabryk angielskich i francuskich od 20 cent. do 1 złr. 50 ct.

PLOMBA BALSAMICZNA do plomb. dziurawych zębów, jest trwałą i w zastosowaniu bardzo praktyczną. Flakon 50 c.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła opłatnie

zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE":
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (1688-57-)

Gewinnreichste Combination!

15 Ziehungen in einem Jahre,
die nächsten schon

am 1. September 1 Haupttreffer 15.000 Gulden ö. W.
am 2. November 1 Haupttreffer 50.000 Gulden ö. W.
am 2. November 1 Haupttreffer 10.000 Gulden ö. W.
am 2. November 1 Haupttreffer 100.000 Lire Gold.

Die grösste Gewinnstchance bietet die nachstehende von uns arrangirte Losgruppe:

Ein 3% 100 Frc. Serben-Los	Ein ital. Kreuzlos	Ein Dombau-Los	Ein öster. Kreuzlos
Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:			
Am 14. November Frcs. 100.000 Gold.	Am 2. November Lire 100.000 Gold.	Am 2. November Gulden 50.000 ö. W.	Am 1. September Gulden 15.000 ö. W.
Am 14. Jänner Frcs. 100.000 Gold.	Am 1. Februar Lire 50.000 Gold.	Am 1. März Gulden 20.000 ö. W.	Am 2. Jänner Gulden 50.000 ö. W.
Am 14. März Frcs. 100.000 Gold.	Am 1. Mai Lire 15.000 Gold.	Am 1. September Gulden 15.000 ö. W.	Am 1. Mai Gulden 25.000 ö. W.
Am 14. Juni Frcs. 100.000 Gold.	Am 1. August Lire 15.000 Gold.		
Am 14. August Frcs. 100.000 Gold.			

Grösste Gewinnstchance! — Unbeschränktes Spielrecht!

Jedes Los muss gewinnen. Ein Los kann 2 Treffer machen.

Wir erlassen diese vier vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours oder gegen **18 monatl. Raten à fl. 5,** oder gegen **23 monatl. Raten à fl. 4.** Alleiniges Spielrecht nach Erlag der 1. Rate schon zur nächsten Ziehung am

1. September.

Bei Bestellung erbitten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung.
Verlosungs-Kalender pro 1888 und Ziehungslisten franco und gratis.

Bank- u. Wechslergeschäft **M. J. Guth & Comp.**
Wien, I., Kohlmarkt Nr. 5. (1743-3-3)

Gewinnreichste Combination!

Zawiadamiam Szan. Rodziców, że mieszkam teraz przy ul. **Łobzowskiej L. 10,** w domu W. Beringera, tuż za kościołem OO. Zmartwychwstańców i że **przyjmę trzech uczniów,** do klas niższych szkół średnich w Krakowie uczęszczających, na wikt i mieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę.

Paweł Wandasiewicz,
Nauczyciel c. k. Seminaryum męzkiego.
(1908-2-3)

Szan. Rodziców zawiadamiam, że przyjmuję na mieszkanie **uczniów,** zapewniając im rodzicielską opiekę. (1860-4-4)

Marya Skirlińska
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 7.

Une Dame Française
cherche a ce placer dans une famille. Ou il y des petits enfants. Ulica Kolejowa 2. (1877-3-3)

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
W KRAKOWIE
plac Franciszkański l. 1,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuski i Angielki — oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości. (1573-12-)



SKŁAD **fortepianów** Br. **GABRYELSKIEJ** *Rynek Główny l. 35 (Krzysztofory),* sprzedaje po cenie fabrycznej z 5-letnią gwarancyą. **Fortepiany, pianina, harmonie i cytry.**

(1892-3-10)

Z POWODU ZWINIĘCIA HANDLU
dobrowolna wyprzedaż
wszystkich towarów
po cenach zniżonych
w pierwszym krakowskim składzie płócien krajowych
M. Kulczykowskiej
w Krakowie, (1525-39-)
przy ulicy Sławkowskiej, hotel Saski.

Z powodu, iż opuszczam dzierżawę ogrodu Strzeleckiego, jest do sprzedania

Zosia sarenka,
wypielęgnowana w domu z maleńkiego pacholęcia. Ktoby sobie życzył uczynić dla dzieci przyjemność, może nabyć za przystępną cenę. — Wiadomość w restauracyi. (1880-3-3)

Do **bezpośredniego odbioru** poleca
styryjski export. owoc stołowy
i rozsyła na próbę skrzynki po 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką, **jabłka** wyborne rozgatunk. złr. **1·20, gruszki** złr. **1·50.**
(1738-4-5) **Józef Bauer, Marburg a/D.**

MAJĄTKI w Galicyi i Królestwie Polskiem do sprzedania. **Wieś** blisko Krakowa urządzona do nabycia. — **Dzierżawy** 300—400 morgów poszukuje się. — **Kamienica** do zamiany na większy majątek. — **Kamienicy** w cenie 20,000 złr. poszukuje się do nabycia. — **Gorzelany,** Szlązak, kawaler, który prowadził gorzelnię w Królestwie i Galicyi, szuka posady. — Rządcy, leśniczowie itp. do umieszczenia. — Posyła do wizy paszporta itp. czynności załatwia **Biuro komis.-inform. Wł. Jaworskiego** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 30. (1818-3-4)

DWÓCH STUDENTÓW
znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę w **gmachu Seminaryum żeńskiego, ul. Podwale L. 6, na parterze.** (1886 2-3)

Suche sofort eine Stellung
als Erzieherin zu ein oder zwei Kinder. — Offert. Postlagernd **A. B., Nicolai,** Oberschlesien. (1888-2-3)

Magazyn Henryka Schwarza
w Krakowie
potrzebuje (1903-2-3)
praktykanta.

Wystawa wyrobów
ZJEDNOCZONYCH
STOLARZY KRAKOWSKICH,
ul. Wiślna L. 3, dom WP. Rettingera

sprzedaje **gotowe meble do pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, budoarów;** oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty **stolarskie,** jakoto: roboty meblowe, fabryczne, kościelne, urządzenia sklepowe, dostarczanie i układanie posadzek; oraz na **roboty tapicerskie** wszelkiego rodzaju, to jest prześcielanie starych mebli, materacy i tapetowania pokoi — **po cenach nader przystępnych,** z poręczeniem za robotę na rok jeden. (1891-2-6)

WEBA KING.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Wębę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. [1762-115-]

M. Beyer i Spół.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Rozpisanie ofert.

Nr. 15573/V. (1915)

Dostawa drzewa dębowego i modrzewiowego obrobionego do mostów i na pokłady do zwrotnic na rok 1889 w okręgu krakowskiej c. k. Dyrekcyi ruchu potrzebnego, jakoteż i dostawa całej do utrzymania torów potrzebnej ilości **progów dębowych, modrzewiowych, bukowych,** lub **sosnowych,** będzie w drodze wniesienia ofert rozdaną

Zaprasza się więc panów dostawców do wzięcia udziału w tej dostawie. Oferty mogą być wniesione na całą potrzebną ilość dostawy lub też tylko na części tejże.

Dostawa drzewa mostowego i na pokłady do zwrotnic ma być w przeciągu roku 1889 w ten sposób dokonaną, że w sześć tygodni po otrzymaniu każdorazowego odnośnego zamówienia takowe uskutecznić należy, dostawa progów zaś musi się najpóźniej w marcu rozpocząć i do końca grudnia 1889 r. być dokończoną i to opłatnie wszystkich kosztów na jednej lub więcej stacyach, które zarządowi c. k. Dyrekcyi jeneralnej kolei państwowych podlegają. Odnośne formularze na oferty, ogólne i szczegółowe warunki dostawy można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu przejrzeć i otrzymać, gdzie się także bliższych wyjaśnień w sprawie tej dostawy udziela.

Do wniesienia ofert należy użyć tylko formularzy na ten cel osobno przeznaczonych, gdyż przy rozdaniu dostawy te tylko warunki uwzględnione zostaną, które będą w tychże określone. Formularze do oferty należy po ostęplowaniu znaczkiem stęplowym na 50 cnt. i po wypełnieniu dokładnem wszystkich części, opieczętowane, napisem: „Oferta na dostawę progów" albo „drzewa mostowego i podkładów do zwrotnic" zaopatrzyć i **najdalej do 25 września b. r.** w południe do godziny 12ej wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Oferty, które warunkom powyższym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo wniesione oferty przyjąć, całkowicie, częściowo lub też takowe zupełnie nie uwzględnić.

Kraków, w sierpniu 1888 r.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Pasy i rzemienie do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;
Śruby do pasów;
Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;
Węże gumowe, spiralne i parcianne, każdego rozmiaru;
poleca w najlepszych jakościach
skład fabryczny farb i materyałów
W. Krzysztofowicza w Krakowie
linia A—B 37. (1816-4-)
Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa
5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa
4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę
6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa
12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrową, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768-38-)

Czcionkami Drukarni „Czasu". — Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. — Rzadca Drukarni *Józef Łakociński.*